

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 2 (42) / luty 2011



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

▲ Magdalena Rudak, studentka filologii angielskiej, została stypendystką Starosty (s. 9).

▼ Rozpoczęła się realizacja projektu unijnego Belfer on-line (s. 7).

▼ Obradował KRePSZ. Prof. Michał Szepelaw z prorektorem PWSZ w Tarnowie dr. Józefem Węglarzem (s. 4).

▼ Dr Adam Szecówka otrzymał prestiżowy Medal. Stoją (od lewej): Minister Krzysztof Kwiatkowski, dr Adam Szecówka, gen. Jacek Włodarski - dyrektor generalny CZSW (s. 13).



Foto: G. Habrom - Rokosz



Foto: T. Koniarz



Foto: Piotr Kochański



ALEKSANDER OSTROWSKI / decyzja / rysunek ołówkiem / 100cm x 100cm /



KAZIMIERZ FRĄCZEK / meditatio mortis / olej na desce / 20cm x 40cm / fragm./



WIEŚŁAWA OSTROWSKA / z cyklu: mori / technika własna na tkaninie / trzy elementy: 200cm x 160cm /

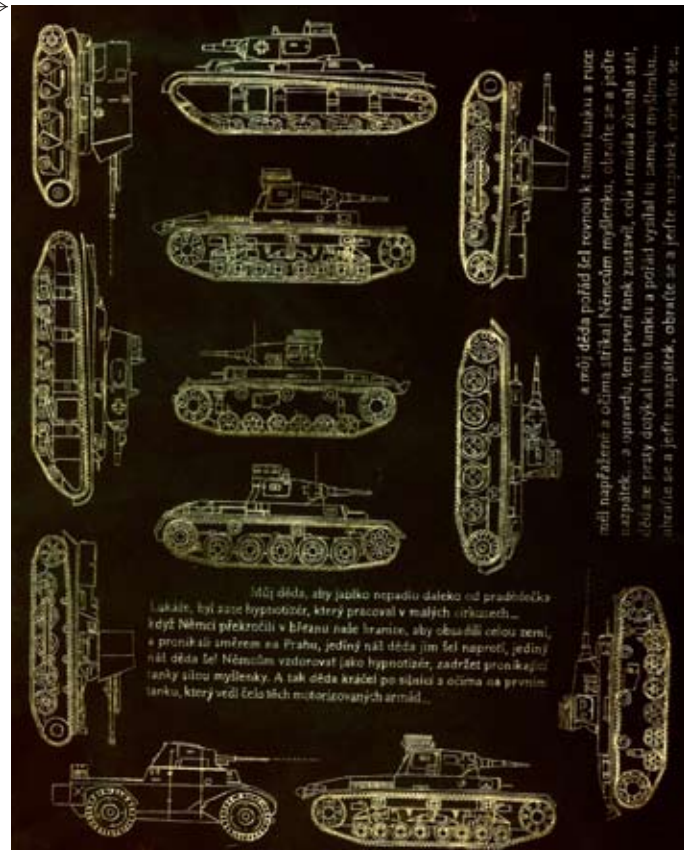


PIOTR WYSOGLĄD / pogoda / tkanina / fragm./



HENRYK FOJCIK / kapliczka gotycka / drewno / 200cm x 95cm / fragm./

KAROLINA STANIECZEK / podziemi / pod specjalnym nadzorem / suchoryt / 50cm x 40cm / fragm./



Słowo od redakcji

Szanowni Czytelnicy!

Drugi w bieżącym roku kalendarzowym numer „Eunomii” trafi do rąk Państwa, naszych Czytelników, u progu semestru letniego. Ów przymiotnik – „letni” – napawa optymizmem i nadzieją, bo skoro rozpoczynamy letnie półrocze, to znak, że lato coraz bliżej. Najpierw jednak nadejdzie wiosna, a z nią między innymi tegoroczne Juwenalia, do udziału w których zapraszają (przy okazji informując o ich programie) organizatorzy na łamach dodatku studenckiego „Żarówka”.

Letowy numer „Eunomii” otwiera, przygotowana przez prof. Michała Szepelawego, ważna relacja z kolejnego, już piętnastego, Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych. Tym razem rektorzy przybyli do pięknego, historycznego Tarnowa.

Przedstawiamy Państwu materiał poświęcony inauguracji unijnego projektu Belfer on-line, którego realizacja będzie ważnym etapem zacieśniania więzi między uczelnia i lokalnym środowiskiem nauczycielskim.

Na stronach tej edycji miesięcznika znajdują Państwo wiele informacji zarówno na temat już realizowanej współpracy z różnorodnymi instytucjami edukacyjnymi i kulturalnymi (np. Raciborskie Centrum Kultury, Przedszkole w Lubomi), jak i dotyczących rozpoczęcia (II LO w Wodzisławiu Śląskim), bądź dopiero pla-

nów takiego współdziałania (Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu).

Prezentujemy rozmowę z dr. Adamem Szecówką, poświęconą ważnemu wydarzeniu, jakim było odznaczenie wykładowcy Instytutu Studiów Edukacyjnych prestiżowym medalem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dr Szecówka był inicjatorem i organizatorem międzynarodowej konferencji, z której sprawozdanie mogą Państwo przeczytać w bieżącym numerze „Eunomii”.

Aktywność studenckich kół naukowych została potwierdzona trzema materiałami umieszczonymi w naszym periodyku.

Oprócz drugiej części rozważań dr. Kazimierza Frączka publikujemy notatkę na temat działalności prowadzonego przez zespół muzycznego. Planujemy wydanie płyty zespołu „Tetramorfy” i dołączenie jej do kolejnego numeru „Eunomii”.

Ponadto stałe rubryki, recenzje, studencki dodatek, a w nim m.in. ciekawe materiały przygotowane tym razem w ramach zajęć prowadzonych przez lektorów Studium Języków Obcych.

Wszystkim osobom zaangażowanym w jakikolwiek sposób w przygotowanie czterdziestego drugiego numeru miesięcznika raciborskiej PWSZ składamy serdeczne podziękowania.

Zapraszamy Państwa do lektury.

REDAKCJA



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Na okładce najnowszego numeru „Eunomii” umieściliśmy zdjęcie Magdaleny Rudak, studentki III roku filologii angielskiej, która została stypendystką Starosty Raciborskiego.

Gratulujemy Pani Magdalenie, będącej również przewodniczącą Studenckiego Koła Naukowego Literaturoznawców, znaczącego sukcesu naukowego. W bieżącym numerze naszego miesięcznika drukujemy także artykuł Stypendystki.

EUNOMIA

Spis treści

Słowo od redakcji
s. 1

Kronika wydarzeń
s. 3

Porządek obrad Senatu
s. 3

Rektorzy spotkali się w Tarnowie
MICHAŁ SZEPELAWY
s. 4

Inauguracja projektu Belfer on-line
s. 7

Magdalena Rudak stypendystką
Starosty
s. 9

Bliżej połączenia
s. 9

Rozmowy z władzami Uniwersy-
tetu Przyrodniczego
s. 10

Nawiązanie współpracy z wodzi-
sławską szkołą
s. 10

U naszych partnerów
GABRIELA KAPICA
s. 11

Lex Veritas Iustitia
s. 13

Przekraczając granice wyobraźni
MAGDALENA RUDAK
s. 15

Opis upadku z perspektywą
nadziei na odkupienie
KAZIMIERZ FRĄCZEK
s. 17

Racibórz w Europie – fotografie
młodych
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 19

Badania komparatystyczne na
polsko-czeskim pograniczu
WIOLETTA GORTATOWSKA,
KLAUDIA MAŚLANKA
s. 21

Przypadek a świadoma kreacja
obrazu fotograficznego
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 23

Tetramorfy: „Meditatio Mortis”,
czyli refleksja nad śmiercią
s. 24

Wieczór z filmem czeskim
s. 26

Matematyczne zabawy – dokoń-
czenie
ADAM MUSIOŁ
s. 27

Nowości biblioteczne
s. 28

ŻARÓWA

Przed nami Juwenalia 2011
JULIA ANNA PAWLAK
s. 1

W „Walentynki” stajemy się
poetami
KATARZYNA STADNIK
s. 2

Zagadkowy kącik językowy
ALINA ZIMNA
s. 4

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
Rok VI Nr 1 (41). Styczeń 2011 r.
Adres redakcji:
ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz
tel./fax: 32 415 50 20

Redaguje zespół
Redaktor naczelny: Janusz Nowak
„Żarówa – Niezależny Dodatek Studencki”
zarowa.pwsz@gmail.com

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA
Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz
Opracowanie DTP: Printy Poland

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła w Raciborzu
© Copyright by PWSZ w Raciborzu
Przygotowanie do druku, druk i oprawa:
Printy Poland, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wyszyńskiego paw.5
www.printypoland.pl, tel. 32 455 41 42

Skład ostatniej strony okładki: Oficyna Drukarska - Jacek Chmielewski
01-142 Warszawa, ul. Sokołowska 12A

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

17 stycznia 2011 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy i Prorektor prof. Jerzy Pośpiech uczestniczyli w spotkaniu z Wicemarszałkiem Województwa Śląskiego dr. Jerzym Gorzelikiem. Spotkanie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach. Tematem rozmów było włączenie Kolegium Nauczycielskiego w Gliwicach i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Zabrze w struktury PWSZ w Raciborzu.

20 – 22 stycznia 2011 r. Rektor prof. Michał Szepelawy uczestniczył w XV Zgromadzeniu Plenarnym Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych zorganizowanym przez PWSZ w Tarnowie.

24 stycznia 2011 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy i Prorektor prof. Jerzy Pośpiech uczestniczyli w spotkaniu z Rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Tematem spotkania było

utworzenie w PWSZ w Raciborzu kierunku kształcenia: rolnictwo.

30 stycznia 2011 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy uczestniczył w Gali Kultury „Mieszko A. D. 2010.”

3 lutego 2011 r. odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego. Tematem spotkania była m.in. rekrutacja na rok akademicki 2011/2012 oraz utworzenie nowych kierunków studiów: rolnictwo, europeistyka, architektura i urbanistyka.

10 lutego 2011 r. obradował Senat. Na posiedzeniu przyjęto uchwały, m. in. w sprawie powołania komisji wyborczej do przeprowadzenia wyborów władz Uczelni na kadencję 2011-2015 oraz w sprawie powołania na kierunku pedagogika specjalności edukacja elementarna ze specjalnością dodatkową terapia psychopedagogiczna.

PORZĄDEK OBRAD SENATU

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

10 lutego 2011 r.

1. Przyjęcie Uchwały Nr 234/2011 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
2. Przyjęcie Uchwały Nr 235/2011 w sprawie przyjęcia protokołu z posiedzenia Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 9 grudnia 2010 r.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 236/2011 w sprawie powołania komisji wyborczej do przeprowadzenia wyborów władz Uczelni w kadencji 2011-2015.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 237/2011 w sprawie powołania na kierunku pedagogika specjalności edukacja elementarna ze specjalnością dodatkową terapia psychopedagogiczna.
5. Przyjęcie Uchwały Nr 238/2011 w sprawie wniosku o powołanie nowego kierunku kształcenia architektura i urbanistyka w Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
6. Sprawy różne.

Rektorzy spotkali się w Tarnowie

XV Zgromadzenie Plenarne KRePSZ

prof. Michał Szepelawy, Rektor PWSZ w Raciborzu



Foto: T. Koniaz

Od lewej: Wicemarszałek Małopolski Roman Ciepiela, JM Rektor PWSZ Tarnów prof. dr hab. Stanisław Komornicki, Wiceminister prof. Zbigniew Marciniak, Przewodniczący KrePSZ prof. Andrzej Kolasa, Prezydent Tarnowa dr Ryszard Ścigała, Starosta Tarnowski Mieczysław Kras.

Zgodnie ze statutem KRePSZ pod koniec semestru zimowego odbyło się kolejne, piętnaste już, Zgromadzenie Plenarne Konferencji Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych. Tym razem gospodarzem spotkania, zrealizowanego w dniach 20-22 stycznia bieżącego roku, była tarnowska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Rektorzy, prorektorzy lub kanclerze trzydziestu dwóch uczelni dyskutowali o bardzo istotnych problemach, związanych zarówno z aktualnym funkcjonowaniem publicznych wyższych szkół zawodowych, jak i przyszłością tych placówek.

Obrady rozpoczęły się w godzinach wieczornych 20 stycznia od zorganizowanego w sali konferencyjnej Hotelu Tarnovia spotkania z władzami województwa, miasta i powiatu. Wicemarszałek województwa małopolskiego, **Roman Ciepiela**, przedstawił w swojej prezentacji zamierzenia dotyczące rozwoju tego regionu do 2020 roku, zwłaszcza w sferze edukacji i nauki. Z kolei Prezydent Tarnowa, **Ryszard Ścigała**, mówił o problemach związanych z procesami konwergencji między biznesem a administracją publiczną. Wreszcie **Mieczysław Kras**, starosta tarnowski, dokonał charakterystyki powiatu tarnowskiego.

Kolejnym punktem programu XV Zgromadzenia Plenarnego była pierwsza sesja obrad KRePSZ, przebiegająca pod ha-

słem: *Aktualne problemy funkcjonowania PWSZ i ich znaczenie w regionie*. **Prof. Zbigniew Marciniak**, wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zreferował najważniejsze elementy projektu nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Obrady KRePSZ odbywały się kilka dni przed sejmowym głosowaniem nad nowelizacją ustawy (4 lutego 2011 Sejm RP przyjął nowelizację głosami 242 posłów), zatem prezentowane informacje miały charakter nieoficjalnych omówień spodziewanych modyfikacji. Zarówno wiceminister, jak i pozostałe osoby wypowiadające się w trakcie pierwszej sesji obrad, m.in. Przewodniczący KRePSZ **prof. Andrzej Kolasa**, akcentowały problem zapewnienia odpowiedniej, porównywalnej ze standardami europejskimi, jakości kształcenia. W oparciu o funkcjonujące w Europie tzw. Ramy Kwalifikacji wprowadzone zostaną Krajowe Ramy Kwalifikacji (KRK), dzięki którym dyplomy polskich uczelni będą mogły być porównywane z dyplomami z innych krajów europejskich. Owa porównywalność jest niezbędna w kontekście coraz szerszego otwarcia europejskiego rynku pracy. Zapewnienie jakości, a więc wyposażenie studentów publicznych wyższych szkół zawodowych w pożądane kom-

petencje, wiąże się także z refleksją nad efektami kształcenia – należy pójść w kierunku eksponowania podstawy programowej, przekazywania studentom podstawowych treści kształcenia, nie zaś skomplikowanych, pogłębionych. Studia na poziomie licencjackim, które według prof. Kolasy powinny być docelowo traktowane (tak jak jest w wielu państwach zachodnich), w stosunku do dużej części studiujących (około $\frac{3}{4}$), jako zamknięcie cyklu kształcenia, mają mieć charakter praktyczny, mocno związany z potrzebami lokalnego rynku pracy, mają być osadzone w lokalnych realiach. Ten postulat z kolei wiąże się ściśle z problemem umasowienia studiów. Aby zapewnić wysoką jakość dyplomów w warunkach umasowienia kształcenia, należy tak skonstruować programy studiów, by ich realizacja pozwoliła na podniesienie poziomu.

Pierwszy dzień Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ zakończył się uroczystą kolacją powitalną z udziałem władz samorządowych, natomiast nazajutrz (21 stycznia) w godzinach przedpołudniowych rektorzy z wielkim zainteresowaniem zwiedzili obiekty tarnowskiej PWSZ.

W trakcie kolejnej sesji obrad nt. *Rola PWSZ w systemie szkolnictwa wyższego* wróciły gorące problemy nowelizacji ustawy. Dyskutowano szczególnie o:

- ograniczeniu biernego i czynnego prawa wyborczego nauczycielom akademickim zatrudnionym w uczelni jako drugim miejscu pracy,
- wprowadzeniu dwukadencyjności organów kolegialnych – senatu i konwentu,
- ograniczeniu (do 65 lat) wieku kandydatów do organów jednoosobowych i kolegialnych.

W swoim wystąpieniu prof. Kolasa wyartykułował w imieniu środowiska wiele wątpliwości i postulatów w tym zakresie. Między innymi:

- Czy prawdziwą intencją ustawodawcy nie jest aby pozbawienie wyższych szkół zawodowych wymaganych minimumów kadrowych, czyli – mówiąc wprost – doprowadzenie do likwidacji tych placówek?

- Przekształcenie się dotychczas elitarnych uczelni akademickich w instytucje masowego kształcenia oraz rozbudowanie w nich niestacjonarnych form studiów czy mnożenie tzw. dydaktycznych ośrodków zamiejscowych powodowało i nadal powoduje zatracanie przez te uczelnie funkcji wytwarzania, przekazywania i stosowania wiedzy na rzecz masowego kształcenia studentów.

- Zwiększony wysiłek dydaktyczny uczelni akademickich, przyjmujących coraz większe rzesze studentów, pociągnął za sobą, niestety, spadek ich aktywności naukowej i jakości prowadzonych badań. Konsekwencją były i są nadal niskie notowania polskich uczelni w światowych rankingach, w których wysoko punktowany jest przede wszystkim dorobek naukowy, a nie liczba studentów.

- Główny ciężar kształcenia na pierwszym poziomie powinien być ponoszony przez uczelnie zawodowe, natomiast na wyższych stopniach przez uczelnie akademickie, które też stać się powinny najważniejszymi ośrodkami badań naukowych, a także kształcenia kadr na najwyższym poziomie.

- Według prognoz, dotyczących przyszłych potrzeb w zakresie kwalifikacji pracowników do 2020 roku, przeprowadzonych przez instytucje unijne w lutym 2010 roku, w państwach Unii



Rektorzy z zainteresowaniem zwiedzali obiekty tarnowskiego PWSZ.



Foto: T. Koniarz

Zwiedzanie PWSZ w Tarnowie.

Europejskiej powstanie ponad piętnaście milionów nowych miejsc pracy dla osób z wyższym wykształceniem zawodowym oraz ponad trzy miliony dla absolwentów średnich szkół zawodowych. W tym samym czasie liczba miejsc pracy dla osób niewykwalifikowanych zmniejszy się aż o dwanaście milionów. To istotny argument na rzecz rozwijania wyższego szkolnictwa zawodowego.

- Na problem zbyt niskiego „uzawodowienia” studiów zwraca również uwagę raport ekspertów OECD z 2007 roku o systemie szkolnictwa wyższego w Polsce.

- Czy możliwe jest prowadzenie dydaktyki na najwyższym poziomie w uczelniach zawodowych bez prowadzenia badań naukowych w uczelniach akademickich i bez rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej?

Przewodniczący Fundacji Rektorów Polskich prof. **Jerzy Woźnicki** omówił propozycje zmian w statucie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Publicznych idące w kierunku reprezentowania przez owo gremium interesów uczelni zrzeszonych w KRePSZ. Wprawdzie KRePSZ posiada status członka stowarzyszonego KRASP, jednak zmierza się do tego, aby uczelnie członkowskie KRePSZ nabyły w trybie zbiorowym status indywidualny członków stowarzyszonych KRASP. Przewodniczącą KRASP będzie mógł zwołać Zgromadzenie Plenarne tego stowarzyszenia także na wniosek Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ. Bliska współpraca między Konferencją Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych oraz Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Publicznych jest korzystna dla placówek zrzeszonych w obu tych gremiach, bowiem zapewnia silniejsze reprezentowanie interesów zarówno uczelni akademickich, jak i zawodowych.

W godzinach popołudniowych rektorzy udali się na bardzo interesująca wycieczkę do zabytkowej kopalni soli w Bochni.

W trzecim, ostatnim dniu obrad poruszano, zgodnie z tradycją, sprawy wewnętrzne KRePSZ. Omawiano m.in. zasady przeprowadzania wyborów do organów uczelni. Poruszono zawarty w nowelizacji ustawy problem zgody rektora na drugie zatrudnienie w placówce niebędącej konkurencją dla uczelni, podkreślając, że zatrudnienie na drugi etat powinno być objęte trzyletnim *vacatio legis*.

Ważny wątek wprowadził **prof. dr inż. inż. Marek Frankowicz**, przedstawiając informacje na temat funkcjonowania międzynarodowej organizacji EURASHE, której członkiem ewentualnie może zostać Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych.

Na kolejne posiedzenie Zgromadzenia Plenarnego KRePSZ rektorzy umówili się do Gniezna w dniach 15-17 września bieżącego roku.



Foto: T. Koniarz

W trakcie obrad.

Inauguracja projektu *Belfer on-line*



Foto: G. Habron-Rakosz

Konferencja cieszyła się wielkim zainteresowaniem.

W okresie od 01.12.2010 do 30.11.2012 roku, dzięki wykorzystaniu bazy dydaktycznej PWSZ, będzie realizowany kolejny projekt w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W ramach działań promocyjnych w dniu 13.01.2011 r. zorganizowano konferencję inauguracyjną projekt **„Belfer on-line – przygotowanie nauczycieli do stosowania e-learningu i cyfrowych narzędzi edukacyjnych w kształceniu kompetencji kluczowych uczniów”**, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Projekt ten odpowiada na potrzeby współczesnej edukacji i ściśle wiąże się z rozwojem społeczeństwa informacyjnego oraz usług internetowych.

W dobie XXI wieku niezmiernie ważne jest korzystanie z możliwości jakie daje nam „Cyber-świat”. Projekt „Belfer online” wychodzi naprzeciw potrzebom nauczycieli, którzy nie mogą pozostawać w tyle za swoimi uczniami - to oni wymuszają na nich ciągłą potrzebę dokształcania się. Jego celem jest umiejętność wykorzystania w procesie dydaktycznym zasobów Internetu, platformy elearningowej oraz własnych multimedialnych materiałów edukacyjnych.

Projekt zakłada podniesienie do roku 2012 kompetencji metodycznych i merytorycznych 240 nauczycieli. Grupę docelową stanowią nauczyciele zamieszkałi i pracujący na obszarze Subregionu Zachodniego (tj. powiatu raciborskiego, rybnickiego, wo-

dzisławskiego oraz miasta Żory, Rybnika oraz Jastrzębia Zdroju). Szkolenia będą prowadzone w małych 12-osobowych grupach co przyczyni się do zminimalizowania wielu problemów i potrzeb tj. niskiej świadomości, braku kompetencji i umiejętności wśród nauczycieli dotyczących zasad tworzenia i funkcjonowania szkoleń e-learningowych.

W konferencji brało udział 100 nauczycieli i przedstawicieli szkół z obszaru Subregionu Zachodniego. Spotkanie otworzył



Foto: G. Habron-Rakosz

Prezentacja Agnieszki Chrzęszcz.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Wystąpienie Marka Szafraniec.

JM Rektor PWSZ **prof. Michał Szepelawy**. Kierownik Projektu, **dr Jacek Lembas**, Prorektor PWSZ ds. dydaktyki i studentów, przedstawił uczestnikom konferencji założenia projektu, cel główny i cele szczegółowe, grupy docelowe, do których skierowany jest projekt oraz organizację szkoleń.

Podczas konferencji uczestnicy mogli wysłuchać interesujących wykładów Marka Szafraniec, dra Jacka Lembasa oraz Agnieszki Chrzęszcz.

Marek Szafraniec, specjalista w zakresie zarządzania edukacją i projektami edukacyjnymi, autor Projektu „Belfer on-line”, w trakcie swego wystąpienia mówił o konieczności zmiany rzeczywistości szkolnej. Zauważył, że polska szkoła powinna być przede wszystkim otwarta na innowacje - nie tylko w świecie technologii, ale i w odniesieniu do procesów nauczania i uczenia się. Zwrócił uwagę zebranych na nowatorskie metody kształcenia i cyfrowe narzędzia edukacyjne (WebQuest, ePortfolio i eXe) oraz ideę mentoringu, które wpływają na podniesienie jakości procesu dydaktycznego.

Z kolei **Agnieszka Chrzęszcz**, specjalistka w zakresie ePortfolio, prezentowała metody wspierania rozwoju zawodowego i osobistego oraz kształtowania swojego wizerunku w świecie. Według niej dzięki możliwościom współczesnej technologii informacyjnej elektronicznateczka prac może zostać wzbogacona np. o zapis ruchu (wideo) i dźwięku, a prezentowanie zbioru może być bardziej dynamiczne (np. ruchome prezentacje audio-wizualne, prezentacje typu PowerPoint etc.).

Trzecie wystąpienie, wygłoszone przez dr Jacka Lembasa, dotyczyło ustawicznego doskonalenia nauczycieli. Prelegent przedstawił wyzwania stojące przed nauczycielem współczesnej szkoły. Omówił rolę i znaczenie nowoczesnych środków audio-wizualnych, poprawiających jakość warsztatu pracy nauczyciela XXI wieku.

Konferencja zakończyła się ożywioną dyskusją, a sam projekt wzbudził ogromne zainteresowanie wśród nauczycieli oraz kadry kierowniczej placówek oświatowych Subregionu Zachodniego. Zaowocowało to stworzeniem pierwszych grup szkoleniowych, które już 26 lutego rozpoczną zajęcia programowe.

Zainteresowanych, odsyłamy na stronę www.efs.pwsz.raciborz.edu.pl gdzie zgromadzone są informacje na temat projektu.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Prorektor dr Jacek Lembas, kierownik projektu, mówił o nowoczesnych zasadach doskonalenia nauczycieli.

Instytut Neofilologii

Magdalena Rudak stypendystką Starosty Raciborskiego

Studentka III roku filologii angielskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu – Magdalena Rudak, została wyróżniona Stypendium Starosty Raciborskiego dla najzdolniejszych studentów – mieszkańców powiatu. O stypendium ubiegało się kilkudziesięciu kandydatów z różnych uczelni w Polsce. Wysokie wyniki w nauce oraz szeroko zakrojona działalność naukowa Pani Magdaleny zostały docenione przez Komisję Stypendialną.

Magdalena Rudak aktywnie działa w Studenckim Kole Naukowym Literaturoznawców, którego opiekunem jest wykładowczyni Instytutu Neofilologii – dr Ksenia Olkusz. Jako przewodnicząca Koła, stara się urozmaić zebrania miłośników literatury nowymi pomysłami mającymi na celu propagowanie czynnych postaw naukowych wśród społeczności studenckiej PWSZ. Pani Magdalena chętnie podejmuje współpracę z ośrodkami naukowymi z całej Polski, czemu dała wyraz współorganizując z IN gościnny wykład dr hab. Anny Gemry z Uniwersytetu Wrocławskiego „Od potwora do amanta”, poświęcony tematyce wampirów w kulturze i literaturze światowej. Pragnąc poszerzać horyzonty swojej wiedzy, studentka filologii angielskiej bierze udział w wielu konferencjach, konkursach i festiwalach, nie tylko z dziedziny literatury, ale również psychologii czy pedagogiki. Wraz z innymi członkami Koła podjęła się organizacji cyklu wykładów traktujących o literaturze europejskiej oraz wybranych zagadnieniach z zakresu językoznawstwa, prowadzonego przez wykładowców z naszej rodzimej uczelni.

W chwili obecnej anglistka in spe skupia się przede wszystkim na pisaniu pracy badawczej pod kierunkiem doc. dra Daniela Vogla – *“The Other In Joseph Conrad’s novel ‘The Nigger of the Narcissus’”*. Jej celem jest ukazanie sylwetki głównego bohatera powieści, Jamesa Waita, na tle rozszalałego żywiołu morza oraz rozpatrzenie pojęcia obcości w kontekście twórczości Josepha Conrada – prawdziwego marynarza i niedoścignionego pisarza. Motyw „Obcego” już od wieków cieszy się niesłabnącą popularnością; budzi lęk, a jednocześnie fascynuje rzesze czytelników na całym świecie. W pracy znajdują się też wzmianki dotyczące innych książek Conrada i obfitującego w przygody życia autora – człowieka, który zrewolucjonizował oblicze prozy modernistycznej. Autorkę planowanej egzegezy ujął w szczególności wyszukany styl pisarza oraz łatwość, z jaką jest on w stanie kształtować poglądy czytelników. Powieści i opowiadania, z pozoru przypominające szczegółowe opisy wypraw morskich, tak naprawdę traktują o ludzkich słabościach, a wzburzone fale okazują się jedynie tłem do wnikliwej analizy systemu wartości bohaterów.

Pomimo faktu, iż działalność naukowa zajmuje sporo miejsca w grafiku studentki neofilologii, znajduje ona wolne chwile na rozwijanie swoich zainteresowań. Czytanie książek (w przeważającej części są to thrillery, kryminały, bądź powieści przygodowe) czy zajmowanie się ogrodem to tylko niektóre z jej pasji. Należy również wspomnieć, że ważną rolę w życiu stypendystki odgrywa sztuka. Zajęcia realizowane przez nią w ramach dodatkowej specjalności nauczycielskiej: edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych, pozwalają się zrelaksować i choć na krótką chwilę zatrzymać pędzący czas.

Blżej połączenia

Spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim

Sygnalizowany już na naszych łamach problem ewentualnego włączenia dwóch placówek oświatowych, podlegających Urzędowi Marszałkowskiemu w Katowicach, Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Gliwicach oraz Nauczycielskiego Kolegium w Zabrze, w struktury raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, jest nie tylko nadal – po jesiennych wyborach samorządowych – aktualny, ale wysiłki zmierzające do jego rozwiązania zostały ostatnio zintensyfikowane. Świadczy o tym spotkanie robocze, które odbyło się 17 stycznia 2011 roku w stolicy naszego województwa w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego. Rektor PWSZ w Raciborzu prof. **Michał Szepelawy** oraz Prorektor ds. organizacji i rozwoju prof. **Jerzy Pośpiech** prowadzili rozmowy na ten temat z wicemarszałkiem – dr. **Jerzym Gorzelikiem**, w obecności p.o. dyrektora wydziału edukacji Urzędu Marszałkowskiego **Ewy Baran** oraz dyrektora Kolegium Nauczycielskiego w Gliwicach **mgr Marii Flanczewskiej-Wolny**.

Wicemarszałek Województwa Śląskiego, Jerzy Gorzelik, wyraził wielkie zainteresowanie utrzymaniem obydwu placówek Kolegium Nauczycielskiego w Gliwicach i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Zabrzu poprzez włączenie ich w strukturę racibor-

skiej PWSZ. Istotne jest to, aby utrzymać w kolegiach gliwickim i zabrzańskim tradycje kształcenia, a jednocześnie, biorąc pod uwagę potrzeby rynku pracy, umożliwić absolwentom kształcenie na poziomie licencjatu, co będzie efektem przeniesienia tych placówek pod jurysdykcję Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przedstawiciele władz naszej uczelni zaznaczyli, że przewidywana fuzja musi być dokonana przy spełnieniu warunków raciborskiej PWSZ, przede wszystkim w zakresie kosztów utrzymania obiektów i płac nauczycieli. Projekt połączenia KN w Gliwicach i NKJO w Zabrzu z naszą uczelnią wyższą, na wspomnianych warunkach, musi rzecz jasna uzyskać akceptację Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Wbudowanie obydwu kolegiów w strukturę PWSZ w Raciborzu przyniesie korzyści zarówno tym placówkom kształcenia nauczycieli, jak i naszej uczelni. Chodzi przede wszystkim o zwiększenie możliwości naborowych, co w kontekście niżu demograficznego ma niebagatelne znaczenie. Ponadto spodziewamy się, że zaistnieją możliwości rekrutacji w Gliwicach i Zabrzu także na inne kierunki oferowane w PWSZ.

Rozmowy z władzami Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu

W ramach działań zmierzających do utworzenia w naszej uczelni kierunku *rolnictwo*, przedstawiciele władz PWSZ w Raciborzu, w osobach Rektora, **prof. Michała Szepelawego** oraz Prorektora ds. organizacji i rozwoju **prof. Jerzego Pośpiecha**, spotkali się 24 stycznia 2011 roku z Rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, **prof. Romanem Kołaczem** oraz Dziekanem Wydziału Przyrodniczo-Technologicznego tej uczelni, **prof. Danutą Parylak**.

W trakcie rozmowy, która przebiegła w bardzo przyjemnej atmosferze, raciborscy rektorzy zaprezentowali argumenty na rzecz powo-

łania kierunku *rolnictwo* w PWSZ. Spotkało się to ze zrozumieniem ze strony przedstawicieli władz Uniwersytetu Przyrodniczego, którzy jednocześnie wyrazili troskę o możliwości naboru kandydatów na studentów.

Ważnym efektem spotkania było zobowiązanie się przez rektora wrocławskiej uczelni do udzielenia na piśmie obszernej odpowiedzi na pytanie, czy Uniwersytet Przyrodniczy jest zainteresowany naszą ofertą współpracy w sprawie zainicjowania kształcenia rolniczego w raciborskiej PWSZ.

Nawiązanie współpracy z wodzisławską szkołą

Nasza uczelnia sformalizowała trwającą już od pewnego czasu współpracę z II Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Integracyjnymi i Dwujęzycznymi im. ks. Józefa Tischnera w Wodzisławiu Śląskim. To kolejna szkoła ponadgimnazjalna, z którą raciborska PWSZ podpisała porozumienie o współdziałaniu. Stało się to 13 stycznia bieżącego roku, a sygnatariuszami aktu byli: JM Rektor PWSZ w Raciborzu **prof. Michał Szepelawy** oraz Dyrektor II LO w Wodzisławiu Śląskim **mgr Anna Białek**.

Obie strony oczekują, iż nawiązana już dawniej współpraca będzie w dalszym ciągu owocna zarówno dla raciborskiej uczelni, jak i wodzisławskiej placówki oświatowej.

- *To porozumienie jest dla nas formą wejścia w środowisko wodzisławskie, co zwiększa nasze możliwości rekrutacyjne na tym terenie* – tak skomentował podpisany akt prof. Michał Szepelawy.



Podpisanie umowy o współpracy.

U naszych partnerów

Przedszkole w Lubomi - naszym partnerem w projekcie pn. Modelowy program praktyk prof. Gabriela Kapica



Foto: archiwum PWSZ w Raabborzu

Jasełkowe przedstawienie w lubomskim przedszkolu.

Przedszkole w Lubomi od roku akademickiego 2010/2011 uczestniczy w uczelnianym projekcie pn. **Modelowy program praktyk**. Praktyczne przygotowanie do zawodu w tej placówce zdobywać będą studenci edukacji elementarnej z językiem obcym. Jej wybór przez naszą Uczelnię nie był przypadkowy, jako że wyróżnia się ona nie tylko stylem funkcjonowania, ale i wyjątkową aktywnością oraz kreatywnością. Tylko w takich instytucjach - poprzez wzmocnienie roli praktyki pedagogicznej studentów - dokonywać się może unowocześnienie procesu profesjonalizacji przyszłych nauczycieli.

Im się wciąż udaje! W Przedszkolu trwa bowiem passa tzw. dobrych praktyk. Od września 2010 roku rozpoczęło się wdrażanie kolejnego projektu edukacyjnego pn. **„W stronę tradycji”**. Współpracującą placówką jest czeskie Przedszkole „*Tęczowy Ogród*” w Lutyni Dolnej.

Pierwszym sukcesem naszych partnerów było zwycięstwo w konkursie na międzynarodowy projekt edukacyjny współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego oraz budżetu państwa pn. **„Przekraczamy granice”**. Z sukcesem zrealizowane przedsięwzięcie pt: *„Polsko – czeskie maluchy na start – wyrównanie szans edukacyjnych przedszkolaków z polsko - czeskiego pogranicza”* przebiegało z udziałem dwóch przedszkoli zza południowej granicy z miejscowości Horni Sucha oraz

z Bohumina. Od tego momentu do lubomskiego Przedszkola przyłączył zaszczytny przydomek **„Przedszkole bez granic”**.

Głównym celem poprzedniego projektu była intensyfikacja zabiegów edukacyjnych związanych z usuwaniem wad wymowy u dzieci w wieku przedszkolnym. Ponadto zakładał on bliższe poznanie się jego uczestników, współpracę, wymianę doświadczeń, integrację dyrekcji przedszkoli, kadry pedagogicznej oraz dzieci z obydwu krajów. Okazał się on skuteczną formą promocji zarówno Przedszkola, jak i gminy Lubomia w środowisku lokalnym po obu stronach granicy. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, iż był to pierwszy przedszkolny polsko - czeski projekt w tej gminie. Szerzej o tych wydarzeniach pisaliśmy w 7 (38) numerze „Eunomii” (s. 16 – 18) z okazji **80 - lecia funkcjonowania lubomskiego Przedszkola**.

Kolejne osiągnięcie – to zdobycie funduszy na projekt edukacyjny pn. **„W stronę tradycji”**, zaplanowany na rok szkolny 2010/2011. Tak jak i poprzedni, jest on współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa. Jego pomysłodawczynią jest dyrektorka Przedszkola **mgr Grażyna Brachmańska**. Przewiduje on cykl działań, których celem jest zapoznanie przedszkolaków z dziedzictwem kulturowym regionu po obu stronach granicy,

wdrażanie ich do poszanowania oraz kultywowania tradycji i zwyczajów przodków, rozbudzanie miłości do małej ojczyzny. Planowane cykliczne spotkania, wypełnione wspólnymi zabawami, zajęciami edukacyjnymi, muzycznymi, plastycznymi – technicznymi, aktorskimi, tanecznymi z pewnością przyczynią się do integracji przedszkolaków i kadry pedagogicznej obydwu placówek.

Mottem projektu uczyniono staropolskie powiedzenie: „**Człowiek bez znajomości tradycji swoich przodków to jak drzewo bez korzeni**”.

Dotychczas odbyły się dwa tzw. działania. Program pierwszego wrześnieowego spotkania w całości poświęcony był prezentacji historii obydwu placówek. Obecni przedstawiciele grona pedagogicznego z Przedszkola w Lutyni Dolnej podziwiali pięknie urządzonej izbą regionalną lubomskiego Przedszkola. Z zainteresowaniem obejrzeli zgromadzone w niej eksponaty: meble, narzędzia rolnicze, naczynia, urządzenia gospodarstwa domowego, odświętny strój śląski. Dużym ułatwieniem okazały się tu opisy tych eksponatów sporządzone w gwarze śląskiej, bliskiej przecież także naszym sąsiadom zza miedzy.

Działanie drugie miało miejsce 16 grudnia 2010 r. Jego tematem były „Święta Bożego Narodzenia w śląskiej rodzinie”, zaś celem – poznanie tradycji związanych ze Świętami w rodzinie śląskiej i czeskiej. Dzieci dekorowały pierniki, wykonywały ozdoby choinkowe, nakrywały do stołu, śpiewały kolędy polskie i czeskie. Po wykonaniu ozdób razem przystroili choinkę. W dalszej części spotkania odbyły się występy jasełkowe w wykonaniu dzieci z obydwu przedszkoli. Na koniec wszyscy zasiedli do uroczystej tradycyjnej wigilii.

W spotkaniu tym wzięło udział 100 uczestników ze strony polskiej oraz 20 gości z Czech. Kolejne, trzecie działanie - przewidywane jest w kwietniu 2011 roku.

*

Przedstawiając osiągnięcia lubomskiego Przedszkola nie wolno pominąć Osoby długoletniej kierowniczką tej placówki **Pani Elżbiety Sojki**, która sprawowała tę funkcję od 1945 roku aż do 1988 roku. Wyróżniała się bowiem pracowitością, wielkim zaangażowaniem, oddaniem dla tej placówki, a szczególnie miłością do dzieci. Była wspaniałym pedagogiem, wyjątkowym człowiekiem. Zasługuje zatem na pamięć oraz na szczególne uznanie. I choć nie założyła własnej rodziny, nigdy nie była osamotniona, zawsze otoczona swymi byłymi wychowankami.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Projekt „W stronę tradycji”.

Należy więc oznajmić, iż w ubiegłym roku uchwałą Rady Gminy Lubomia Elżbieta Sojka, pośmiertnie, otrzymała zaszczytny tytuł **honorowego obywatela gminy**. W dniu 10 listopada 2010 roku na sesji Rady Gminy dyplom upamiętniający to wyjątkowe wydarzenie odebrały z rąk wójta **dra Czesława Burka** dwie najwierniejsze wychowanki Pani Elżbiety: **Karolina Szuba** oraz **Krystyna Pawełek**. Opiekowały się nią aż do śmierci w roku 1991, a obecnie doglądają Jej grobu w Rydułtowach.

Dla obecnej dyrektorki – **mgr Grażyny Brachmańskiej** jest sprawą oczywistą, że już niebawem Pani Elżbieta Sojka zostanie patronką lubomskiego Przedszkola.

Dodajmy, na koniec, iż tak wysokie wyróżnienie byłej Pani Dyrektorki jest jednocześnie nobilitacją wciąż niedocenianej specjalności, jaką jest pedagogika wczesnoszkolna.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Dzieci z radością poznawały tradycję.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Jasełka.

Instytut Studiów Edukacyjnych

Lex Veritas Iustitia

Z doktorem Adamem Szecówką, uhonorowanym przez Ministra Sprawiedliwości najwyższym odznaczeniem resortowym – medalem za zasługi dla polskiego wymiaru sprawiedliwości rozmawia dr Janusz Nowak



Grono laureatów.

Janusz Nowak: 7 grudnia 2010 Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski wyróżnił Cię prestiżowym odznaczeniem wśród innych znakomitych postaci polskiej nauki z obszaru prawa, kryminologii, penitencjarystyki, resocjalizacji. Czy mógłbyś wymienić te osoby?

Adam Szecówka: Istotnie, to bardzo zasłużeni i znani przedstawiciele wspomnianych przez Ciebie dyscyplin naukowych, starający się przez wspólne działania interdyscyplinarne wspierać lepsze funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Większość z wyróżnionych, oprócz zasadniczej pracy naukowej czy naukowo-dydaktycznej, prowadzi działania na wielu obszarach wspierających polski wymiar sprawiedliwości. Dla przykładu uhonorowany medalem prof. dr hab. Andrzej Rzepliński z Uniwersytetu Warszawskiego piastuje stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, działa w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i kilkunastu polskich oraz międzynarodowych stowarzyszeniach. Pozauczelniane zaangażowanie na rzecz wymiaru sprawiedliwości wykazują również prof. Stefan Leleń UŁ, prof. Zofia Ostrianska PAN, prof. Krystyna Ostrowska UW, gen. dr Jacek Pomiankiewicz, prof. Grażyna Szczygieł UwB, prof. Teodor Szymanowski UW, prof. Włodzimierz Wróbel UJ, red. Jadwiga Cegielska CZSW.

J.N. Medal zawiera interesującą formę artystyczną i narrację. Na awersie obok Temidy istnieje napis: *Neminem captiva-*

bimus nisi iure victum est natomiast na rewersie czytamy *Lex Veritas Iustitia*. Z czym należy wiązać te słowa?

A.S. Pierwsza zacytowana sentencja ma długą tradycję. Z języka łacińskiego czytamy: *nikogo nie uwięzimy bez wyroku sądowego* nawiązuje do zasady sformułowanej w przywileju nadanym przez króla Władysława Jagiełłę w Brześciu Kujawskim 25 kwietnia 1425 roku. Zasadę wprowadzono w życie przywilejami jedlnieńskim z 4 marca 1430 roku i krakowskim z 9 stycznia 1433 roku. Gwarantowały one w I Rzeczypospolitej nietykalność osobistą szlachcie. Na mocy prawa o miastach z dnia 18 kwietnia 1791 roku przywilejem tym objęto również mieszczaństwo z miast królewskich a dziś obejmuje wszystkich obywateli RP. Natomiast *Lex Veritas Iustitia - Słowo Prawda Sprawiedliwość* są ponadczasowym narodowym drogowskazem dla przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości i swej aktualności nie powinny nigdy utracić.

J.N. Jesteś w gremiach redakcyjnych trzech pism fachowych, nie licząc naszego lokalnego raciborskiego kwartalnika społeczno-kulturalnego. Które z „Twoich” pism można uznać za najbardziej prestiżowe w promowaniu polskiej myśli penitencjarno-resocjalizacyjnej i kryminologicznej?

A.S. Pod względem naukowym zdecydowanie góruje, bardzo popularny wśród naszych studentów, przedwojenny kwartalnik zatytułowany Przegląd Więziennictwa Polskiego. W okresie systemu



Foto: Piotr Kochański

Dyskusja w gabinecie ministra sprawiedliwości.

komunistycznego zmieniono jego nazwę na Przegląd Penitencjarny a w pewnym okresie Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny. Pierwszy numer reaktywowanego Przeglądu Więziennictwa Polskiego ukazał się w 1991. Od tego czasu wydano regularnie 68 numerów kwartalnika. Z szacunku dla międzywojennej tradycji zachowana została tamtejsza winieta i forma edytorska. Kierowane do redakcji materiały są opiniowane przez niezależnych 1-3 recenzentów, w zależności od stopnia dostrzeżonych w tekście kontrowersji. Nowe kolegium redakcyjne zostało powołane w 1992. W gronie naszego kolegium jeszcze nie dawno zasiadali prof. Lech Falandysz czy przedwcześnie zmarły znakomity autor i członek Europejskiego Komitetu Zapobiegania Torturom prof. Zbigniew Hołda. Autorzy naszego periodyku uzyskują stosunkowo wysoką liczbę punktów (6 pkt). Czynimy starania o przyznanie w najbliższym czasie naszemu kwartalnikowi górnej granicy, dla tej kategorii pisma, 9 punktów.

J.N. Bardzo dziękuję Ci za rozmowę. W imieniu własnym i redakcji „Eunomi” składam Ci serdeczne gratulacje.

A.S. Ja również dziękuję.

Od Redakcji: *Dr Adam Szecówka jest cenionym autorem ponad 170 publikacji z zakresu resocjalizacji, penitencjarystyki, profilaktyki społecznej, które ukazały się w Polsce i pięciu innych krajach; wygłosił ponad 150 referatów na konferencjach i kongresach penitencjarnych; współredaguje trzy pisma fachowe; organizuje ogólnopolskie i międzynarodowe konferencje. W bieżącym roku akademickim zorganizował w naszej uczelni wspólnie z pracownikami naukowo-dydaktycznymi ze Śląskiego Uniwersytetu w Opawie dwie konferencje na terenie Polski i Republiki Czeskiej. Konferencje zostały zrealizowane w ramach autorskiej koncepcji złożonej do XIII Konkursu Wewnętrznych Projektów Badawczych w Uniwersytecie Wrocławskim. Od wielu lat prowadzi liczne badania na obszarze penitencjarystyki i resocjalizacji. Ostatnio zakończył wielo-*

aspektową penetrację katamnesticzną, obejmującą skuteczność resocjalizacyjną w zakładach dla nieletnich. Uwzględniając po raz pierwszy populację generalną – wychowanków ze wszystkich zakładów poprawczych w Polsce wskazał na czynniki determinujące zarówno korzystną readaptację społeczną, jak i powrotność do przestępstwa osób opuszczających placówki resocjalizacyjne. Innym, nie mniej ważnym przedsięwzięciem badawczym, było zdiagnozowanie, również na populacji generalnej, uwarunkowań psychointelektualnych i edukacyjnych uczniów placówek resocjalizacyjnych. Prowadzi także analizy komparatystyczne, uwzględniające podobieństwa i różnice między polskimi i obcymi systemami postępowania penitencjarno-resocjalizacyjnego. W minionym roku zebrał nie znany w naszym kraju, interesujący materiał badawczy z meksykańskiego Acapulco, ilustrujący interesujące, tamtejsze rozwiązania penitencjarne. - J.N.



Medal Lex Veritas Iustitia.

Foto: Piotr Kochański

Instytut Neofilologii
Studenckie Koło Naukowe Literaturoznawców

Przekraczając granice wyobraźni

Magdalena Rudak, przewodnicząca Koła



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Członkowie Koła Literaturoznawców.

Jak oderwać się od rzeczywistości? Co zrobić, by życie nabrało kolorów? W jaki sposób zatrzymać czas? Odpowiedź na wszystkie te pytania jest prosta: wystarczy sięgnąć po książkę, zostawić daleko za sobą otaczający nas świat i zatopić się w lekturze. Takiego właśnie zdania są członkowie Studenckiego Koła Naukowego Literaturoznawców działającego przy Instytucie Neofilologii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu.

Koło Naukowe, którego opiekunem jest **doktor Ksenia Olkusz**, zrzesza wszystkich miłośników literatury – studentów Instytutu Neofilologii. Na swoich spotkaniach, odbywających się w środy w tygodniach parzystych, zgromadzeni podejmują dyskusje poświęcone wybranym zagadnieniom z zakresu literatury, jak również kultury. Każdy znajdzie tu odpowiedni dla siebie temat. Członkowie Koła skupiają się nie tylko na dziełach klasyków – swą uwagę koncentrują w szczególności na twórczości współczesnych pisarzy reprezentujących różne nurty literackie. Analizowane treści, dobierane na zasadzie bloków tematycznych, są wynikiem wielogodzinnych przemyśleń, tak, by za każdym razem zajęcia były ciekawe i urozmaicone. „*Mroczne powieści Jeana-Christophera Grangé'a*”, „*Dzieła literackie, a ich adaptacje filmowe*”, „*Tam, gdzie zaciera się granica pomiędzy nauką a fikcją*

literacką”, czy „*Poetyka scen umierania na podstawie wybranych dzieł literatury światowej*” to tylko niektóre z tematów realizowanych przez Studenckie Koło Naukowe Literaturoznawców w bieżącym semestrze. Studenci biorą też udział w festiwalach literatury, konferencjach i spotkaniach z autorami; chętnie podejmują współpracę z ośrodkami naukowymi z całej Polski (Koło Naukowe współorganizowało z PWSZ gościnny wykład **doktor habilitowanej Anny Gemry** z Uniwersytetu Wrocławskiego „*Od potwora do amanta*”, który odbył się 24 kwietnia 2010 r. w PWSZ).

Koło Naukowe Literaturoznawców, pragnąc poszerzać swą wiedzę i rozwijać pasję literacką, podjęło się w semestrze letnim ubiegłego roku akademickiego (2009/2010), organizacji cyklu wykładów, traktujących o literaturze europejskiej i języku literackim, prowadzonych przez wykładowców Instytutu Neofilologii naszej uczelni. Cykl został otwarty niezwykle zajmującym wykładem **doktora Artura Matkowskiego**. Spotkanie poświęcone było wybranym zagadnieniom z dziedziny językoznawstwa, w głównej mierze językowi literackiemu, ukształtowanemu w toku rozwoju kultury i piśmiennictwa. Doktor Matkowski skupił się między innymi na szczegółowym omówieniu odmiany oficjalnej mówionej języka, którą można z kolei podzielić na monologową (charakteryzującą się brakiem ekspresji i erudycyj-



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Dr Artur Matkowski z raciborskimi literaturoznawcami.

nym słownictwem), oraz dialogową, w której ważną rolę spełnia poprawność artykulacyjna i dbałość o przejrzystość wypowiedzi. Skontrastowanie stylu artystycznego z nieartystycznym uzmysłowiło słuchaczom, jak dalece ten pierwszy odbiega od ciasnego schematu języka potocznego. Oryginalność metaforyki, czy przemyślany dobór odpowiednich słów sprawiają, że zarówno proza jak i poezja, eksponują indywidualny styl każdego z autorów.

Kolejny z cyklu wykład, prowadzony przez **doktor Katarzynę Rybińską**, miał na celu zapoznanie członków Koła Naukowego z tematem „Gry umysłu” w prozie rosyjskiego symbolisty Andrieja Biełego. Doktor Rybińska skoncentrowała swoją uwagę przede wszystkim na aspekcie filozoficzno – kosmologicznym przedstawionym w powieści Biełego „Petersburg”. Wnikliwej analizie poddane zostały motywy, jakimi kierowali się w swoim życiu główni bohaterowie dzieła – senator Apollon Apollonowicz Ableuchow oraz jego syn – rewolucjonista. Spotkanie zakończyło się wymianą poglądów zgromadzonych na wykładzie osób, na temat roli literatury we współczesnym świecie i ciągłej potrzeby rozwoju ludzkiego umysłu, który jak powiedziała dr Rybińska: „powinien kipieć niczym garnek z wrzącą wodą”.

Członkowie Koła Naukowego pragną kontynuować rozpoczęty cykl wykładów, by zapoznać się również z literaturą czeską, niemiecką oraz francuską, bo przecież, jak słusznie skonstratował Umberto Eco: „Kto czyta książki – żyje dwukrotnie”.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Wykład dr Katarzyny Rybińskiej.

Instytut Sztuki

Opis upadku z perspektywą nadziei na odkupienie (2)

dr Kazimierz Frączek



Rysunek 2: fragm. cyklu pt. *Dziesięć Wydarzeń*, technika mieszana, papier, 30 x 50cm, Kazimierz Frączek, 2005

II. Powołanie Apostołów – kilka słów o spektaklu

1. W czterech ścianach

Jak powiedział Pablo Picasso: „Obraz żyje tylko wtedy gdy ktoś go zobaczy”. Jednak nie po to, aby zaspakajać gusta widzów z zewnątrz. *Powołanie Apostołów* jest próbą opowieści o człowieku. Urzeczywistniła go potrzeba ludzi, którzy w nim występują – każdy może wejść i zaistnieć, bo każda próba (przed występem) to autonomiczne **spotkanie**. *Powołanie Apostołów* jest więc raczej formą wyjścia do tych z nas, którzy są tzw. zdrowymi jednostkami. Cel jest jeden – chcę pokazać, czym naprawdę jest życie. Można zapytać, co czyni mnie w tym wyznaniu autentycznym. Odpowiedź jest niezmienna – *Powołanie Apostołów* tworzą ludzie z poważnym bagażem biograficznym. Niejednokrotnie lepiej niż inni poznali czym jest cierpienie, miłość, życie, prawda. Poruszający jest fakt, że ci którzy występują w spektaklu **nie grają**. Uczestnicy przedstawienia nie udają emocji, nigdy nie kreują swoich postaci, łąmią wszystkie sztuczki aktorskie występujące w tradycyjnym teatrze...

Jedną intencję artysty tłumaczy druga, dlatego zwrócę się na moment do istoty własnej twórczości. Dzieje się tak w mojej sztuce, że zwierciadłem nastrojów i uczuć nie są irracjonalne wydumania, coś zupełnie anty-percepcyjnego, ale gest, mimika i fizjonomia. Poprzez wyraz twarzy, uformowanie rąk, zagięcie nóg, łuk ciała mogę określić czynnik emocjonalny związany z osobowością bohatera obrazu. Gest, ruch, deformacja, wydłużenia to częste elementy moich prac. Wiem, że muszę się z tego wytłumaczyć... Od dawna żyję świadomością, że tego, co niewyraźne, nie można pokazać w sposób bezpośredni. Uciekam się więc do wyrazu, gestów, mimiki, które przez innych mogą być cząstkowo przyswajalne, zazwyczaj za pomocą jakiegoś wewnętrznego drgania lub jak kto woli – rezonansu. Rodzaj dramatycznego gestu, który dotyka niebezpiecznej granicy groteski, ma wskazywać na to, jak dalece niewyraźne jest to, co w danej chwili tworzenia artysta

jest w stanie przeżywać. Ta niemoc nie znajduje zaspokojenia. Zamiast tego staje się przerażającym krzykiem. Ów rodzaj symbolicznego gestu przenika w jakiś sposób cykl poszczególnych prac nazwanych *Dziesięć Wydarzeń* (rys. 2). Powracający nieustannie motyw czerwonej belki i sekwencyjność mają za zadanie przypominać to, co niewyraźne. Ciągłe. Wiąże się to jednocześnie z pewną nieudolnością twórczą w cyklicznym przekształcaniu tychże elementów w nieskończoność.

I tak, fragmenty „zastygłe w chwili” mogą stać się pretekstem do dalszych przekształceń danego układu określonych elementów. To unikanie ściśle określonej kompozycji pozwala mi na poszukiwanie tego, co ważne, celowe i konieczne. Wizja obrazu zbudowanego z cząstek (monad) przybliża pojęcie permutacji, które tworzone w nieskończoność, nie straciłyby niczego ze swojej autentyczności. *Spotkanie pierwsze* rozpoczyna tę funkcję. Zmysły, umysł, uczucia szukają swoich znaczeń. Tors, głowa, ręce, krążąc w mrocznej przestrzeni, szukają siebie.

Teatralny gest widoczny na moich obrazach, w jakiś sposób uwypukla się właśnie w *Powołaniu Apostołów*. Szczególnie widoczne jest to w pierwszej scenie. Postacie zastygłe w przestrzeni powoli zaczynają wyłaniać się z ukrycia... Sytuację tę nazwę za *Watem „w czterech ścianach”* (rys 3). Moment ten zawiera w sobie głębsze znaczenie i nie odnosi się bezpośrednio do okoliczności życiowych mieszkańców takich placówek jak domy pomocy społecznej.

Pokazuje raczej kondycję współczesnego człowieka – człowieka zatopionego we własnej sprawie, człowieka odizolowanego od świata zewnętrznego, skupionego na tym, co bezpośrednio go dotyczy. Celowo porozrzuciłem na scenie stoły. Chciałem, aby każdy z nich opowiadał oddzielną historię. Stół bowiem nie jest dla mnie wyłącznie zużyтым rekwizytem, przyjmuje raczej formę sześcianu, w którym zamknięty jest człowiek. Chciałem, aby ta forma przywoływała na myśl bryłę-kokon jakiegoś zamkniętego świata, w którym przebywa bohater. Skulony w swoim ciasnym uniformie cierpi w samotności. Obraz jest



Rysunek 2: fragm. cyklu pt. *Dziesięć Wydarzeń*, technika mieszana, papier, 30 x 50cm, Kazimierz Frączek, 2005

wydarzeniem. Przywołaniem do istnienia wyobrażeń, które poprzez wygląd, zjawisko dotykają prawdziwego sensu. W takim rozumieniu dzieło malarskie staje się nie tyle wizerunkiem, odbiciem, co czymś z natury okna, zwierciadła, w którym można się przeglądać. Staje się tak z chwilą, gdy poprzez jego elementy, cząstkę, ruch, motyw odkrywamy świat myśli, który nami wstrząsa. To dlatego, że przypomina nam o tym, co prawdziwe i stałe. To rodzaj uświadamiania sobie dawno już zapomnianych sytuacji, momentów ukrytych gdzieś głęboko, w podświadomości.

W moim rozumieniu obraz nie może być naturalistycznym przedstawieniem tego, co empiryczne, widoczne „gołym okiem”, nie może sprowadzić się do umiejętności odwzorowania, stwarzania iluzji, chwytów i efektów, nie może też być czystą formą idei. Powinien być pojęciem i rzeczą – jednocześnie!

Moja twórczość jest antropologiczna. Wskazuje na człowieka i o nim opowiada. Figuralność jest więc jej przypisana. Co ważne – nie dajcie się zwieść! – nie jest ona jednoznaczna. Zależy mi, aby nie przedstawiać jedynie tego, co zewnętrzne – powłoki piękna cielesnego lub skorupy brzydoty. Nie jestem artystą, który tworzy portrety psychologiczne, ale raczej ukazuje, że w człowieku toczy się nieustanna walka między ciałem a duszą, innymi słowy między tym, co zewnętrzne, i tym, co wewnętrzne. Ważne jest dla mnie to, że nieustannie podlegamy dychotomii. Że jesteśmy rozdarci między naszym materialnym i duchowym rozwojem. Tak właśnie rozumiem postać przedstawioną w malarstwie – rozumiem ją jako ciągłą opowieść o człowieku.

Zależność tę wybitnie precyzuje Aleksander Wat w utworze pt. *W czterech ścianach*²:

W czterech ścianach mego bólu
nie ma okien ani drzwi.
Słyszę tylko: tam i nazad
chodzi strażnik za murami.

Odmierzają ślepe trwanie
jego głuche puste kroki.
Noc to jeszcze czy już świt?
Ciemno w moich czterech ścianach.

Wat doświadcza z wewnątrz. Nie widzi, ale słyszy. Jest coś poza tym miejscem, w którym przebywa. Odmierza czas. Odmierza trwanie. Ten rodzaj materialnego więzienia nie jest jednostkowy, nie odnosi się do fizycznego miejsca przebywania. Przybliża raczej stan duchowego osamotnienia. Na scenie każdy z bohaterów przypisany jest jednej bryle, a stół który przyjmuje formę sześcianu staje się zamkniętą pojedynczą celą. Postacie są złączone ze swoim miejscem jakąś niewidzialną liną, wykonując w nieskończoność swój własny, cykliczny rytuał. Wciąż zastanawiam się nad koncepcją tego spektaklu. Poszczególne sekwencje są tak autentyczne, że trudno przewidzieć, czy mieszkańcy sprostają postawionym im wymaganiom. Niedawno odkryłem rzecz, która burzy całą ideologię tego spektaklu, a o której wspomniałem na początku tejże części: mieszkańcy biorący udział w spektaklu nie są aktorami! Nie grają.

2. Umywanie nóg – zaczynam od góry, czyli od nóg

O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością,
racz nie omijać Twego sługi!
Przyniosę trochę wody,

wy zaś raczcie obmyć sobie nogi,
a potem odpocznijcie pod drzewami.

Rdz 18,4

Wschodni obyczaj nakazuje, aby podróżnemu, który przemierza pustynię dać wytchnienie i odpoczynek. Obmycie nóg w suchym i pełnym kurzu klimacie jest dla Beduinów do dziś świętym obowiązkiem. W kulturze pierwotnego kościoła, w liturgii Triduum Paschalnego, zwracano dużą uwagę na ten aspekt. Sam św. Jan opisuje w swej Ewangelii to wielkie widowisko. Jezus w Wieczerniku zdejmując szaty i staje się niewolnikiem. Uczy, że i my mamy tak postępować. Niegdyś znak ten był bardzo wymowny i powszechny. W dzisiejszej liturgii Rytu Paschalnego sprowadzono go do mało znaczącego symbolu, czasem nawet zapomniano. Są święci, którzy właśnie ten aspekt obecności Chrystusa podnoszą do najwyższej rangi: św. Albert czy bł. Matka Teresa, z którą miałem okazję spotkać się w Kalkucie. Nigdy nie zapomnę, gdy w Wielki Czwartek, przeżywając Liturgię Paschalną, widziałem, jak kapłan całuje nogi trędowatym. Pokazał mi, że to jest sens Jego życia i męki. Jak pisze Ratzinger w encyklice *Służyć Prawdzie* „Jezus zniża się do naszych brudnych stóp, do brudu ludzkości, i w Swej miłości czyni nas czystymi”. Przez to, że Jezus przyjmuje postać niewolnika, zdradza nam całą istotę prawdziwego chrześcijaństwa. Właśnie wtedy ukazuje naturę sługi Jahwe i właśnie w ten sposób zaprasza nas abyśmy postępowali podobnie. W słowach „Miłujcie się wzajemnie tak jak ja was umiłowalem” czyni dla nas misterium, byśmy mogli kochać się wzajemnie. My, którzy nie jesteśmy w stanie znieść się nawzajem!... On uzdalnia nas przez ten gest do prawdziwej miłości, prawdziwej agapei, kochania swoich nieprzyjaciół z miłości do nich.

W *Powołaniu apostołów* jest scena, którą nazwałem *umywaniem nóg* (rys.4). Wyobrażamy sobie, że na środku sceny stoi miska i dzbanek z wodą. Oznacza to, że trzeba umyć nogi bliźniemu i odnieść rekwizyty z powrotem na miejsce. Nie sądziłem, że tak prosta kompozycja będzie stanowiła dla mieszkańców biorących udział w przedstawieniu jakikolwiek problem. Jeśli na drodze stanął przyjaciel, można było umyć nogi, zaopiekować się nim i zadbać o dobre samopoczucie. Co jednak zrobić w przypadku wroga, który na scenie, próbie, ale przede wszystkim na co dzień autentycznie figuruje jako nieprzyjaciel? Możecie sobie wyobrazić, jak bardzo byłem zaskoczony, kiedy grający w spektaklu mieszkańcy podszedł do mnie i poprosił o zmianę kolejności personalnej w tym akcie. Stwierdził, że na razie nie jest w stanie dokonać tej czynności – umyć nogi prześladowcy. Ten podstawowy aksjomat chrześcijaństwa, radykalny i bezkompromisowy – kochać swoich nieprzyjaciół z miłości do nich – ukazuje jakiś porządek rzeczy, o którym mówił już Blaise Pascal:

Znajomość Boga bez znajomości własnej nędzy rodzi pychę. Znajomość własnej nędzy bez znajomości Boga prowadzi do rozpacz. Chrystus jest, pośrodku, ponieważ w nim znajdujemy i Boga i własną nędzę³.

¹ Spektakl-pantomima wyreżyserowany przeze mnie w 2010 r. W rolach głównych pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Raciborzu pw. św. Notburgii. (...) Praca w Domu Pomocy Społecznej im. św. Notburgii w Raciborzu, będącym schronieniem dla ludzi z zaburzeniami somatyczno-psychicznymi, zaowocowała ciekawymi realizacjami artystycznymi z udziałem mieszkańców, pracowników domu oraz studentów PWSZ Instytutu Sztuki w Raciborzu. Na przełomie 2004-2010 nieformalny Teatr gestu i ruchu przygotował i wystawił cztery spektakle: „Życie świętej Notburgii”, „Wino i Chleb”, „Upadłe Anioły” oraz „Powołanie Apostołów”. Spektakle oparte są na układach taneczno-ruchowych z elementami pantomimy. Funkcjonują w szeroko pojętych działaniach arteterapii.

² A. Wat: *W okolicach cierpienia*. W: Poezje zebrane. Kraków 1992.

³ B. Pascal: *Mysli*. Warszawa 1997.



Rysunek 2: fragm. cyklu pt. *Dziesięć Wydarzeń*, technika mieszana, papier, 30 x 50cm, Kazimierz Frączek, 2005

Instytut Sztuki

Racibórz w Europie – fotografie młodych

dr Gabriela Habrom-Rokosz



Foto: A. Gogolewska

Młodzi adepci fotografii mogli zapoznać się z klasyczną techniką fotograficzną.

W zimowy wieczór, 25 stycznia 2011r. w pracowni fotografii Instytutu Sztuki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu spotkali się młodzi pasjonaci fotografii – uczestnicy warsztatów fotograficznych, aby z pewnego dystansu spojrzeć na rezultaty swojej pracy twórczej podczas aktywnie spędzanych ferii w mieście. Na wstępie comiesięcznego spotkania członków Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON podsumowano swego rodzaju „maraton fotograficzny”, trwający od 19 do 21 stycznia br. Jak się okazało, zaproponowany młodzieży, gimnazjalnej i licealnej program – obejmujący zarówno treści teoretyczne, jak i ćwiczenia praktyczne z zakresu fotografii klasycznej, cyfrowej, działań multimedialnych i filmu – bardzo się spodobał. Jedyne zastrzeżenie, jakie padło ze strony uczestników akcji, to – „za krótko, za mało, chcemy jeszcze więcej takich warsztatów”.

Zorganizowane po raz trzeci w okresie ferii zimowych warsztaty fotograficzne w ramach współpracy pomiędzy Raciborskim Centrum Kultury a Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Raciborzu, stały się nie tylko dobrą okazją do kreatywnego

spędzenia wolnego czasu, ale również praktycznym spotkaniem ze sztuką, pozwalającym odkryć wiele tajemnic tak dziś popularnej fotografii. Trzydziestoosobowa grupa młodzieży zarejestrowała ponad trzy tysiące kadrów. Z materiału tego wybrano kilkadziesiąt zdjęć, które z punktu widzenia wnikliwego obserwatora w doskonały sposób tworzą obraz Raciborza. Prace te od 25 lutego br. eksponowane będą w Galerii Sztuki Współczesnej Raciborskiego Centrum Kultury w formie wystawy poplenerowej.

Obszerny fotoreportaż z przebiegu akcji „**RACIBÓRZ W EUROPIE – obrazy bliskie i dalekie**”, który wykonali członkowie Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON (Agnieszka Gogolewska, Agnieszka Furmanowicz, Anna Szwarz, Gabriela Pierlak, Andrzej Sobocik i Kamil Materzok) wraz z opiekunem naukowym – uczestnicząc aktywnie w warsztatach, pozwoliły na opracowanie kilku prezentacji multimedialnych. Natomiast autorskie zestawy zdjęć uczestników tej jakże twórczej przygody stały się cennym materiałem poglądowym, swoistą dokumentacją miasta w oczach młodego pokolenia. Autorem prezentacji przedstawionych podczas spotkania wieńczącego



Foto: G. Habron-Rakosz

W trakcie zajęć.

warsztaty jest Sandra Szyra, studentka II roku kierunku edukacja artystyczna z zakresu sztuk plastycznych raciborskiej Uczelni.

Inspiracją do poszukiwań autorskich kadrów podczas zajęć plenerowych, a jednocześnie materiałem źródłowym, stanowiącym swego rodzaju elementarz w odkrywaniu i doskonaleniu trudnej sztuki fotoreportażu, były wykłady multimedialne na temat twórczości Henri Cartier-Bresson'a – „Ojca decydującego momentu” w fotografii oraz dorobku innych mistrzów sztuki fotoreportażu. Uczestnicy warsztatów, zapoznając się z działalnością poszczególnych pracowni Instytutu Sztuki zachęceniu zostali do kreowania własnych obrazów za pomocą różnorodnego sprzętu fotograficznego – od cyfrowego kompaktu, przez cyfrową lub klasyczną lustrzankę małoobrazkową po klasyczny średni format. Przygodą wzbudzającą najwięcej emocji był proces wywoływania negatywów w ciemni fotograficznej.

Młodzież miała ponadto okazję poznać podstawy korekty zdjęć w programie Photoshop oraz zastanowić się nad proble-

mem formy i treści w fotografii. Zaś projekcja filmu Michelangelo Antonioniego „Powiększenie” stała się źródłem przemyśleń dotyczących zagadnień iluzji oraz motywu w fotografii. „Zatrzymane w kadrze” detale świadczą jednocześnie o umiejętności wnikliwej obserwacji, jak również wrażliwości młodych adeptów sztuki fotografowania. Tego rodzaju działania twórcze, poszerzające wiedzę i umiejętności uczniów poprzez zabawę, czyli stosując metody aktywizujące, pozwalają odkryć niejednego talent. Są również wspólną płaszczyzną, pielęgnującą właściwe relacje międzyludzkie – komunikację i poczucie wartości.

W drugiej części spotkania kontynuowano tradycyjne „Rozmowy o fotografii”, tym razem temat: **Czy dyskurs ambiwalencji biologicznych ma zasadnicze znaczenie dla tożsamości konkretnej jednostki?** – przygotował Kamil Materzok (absolwent PWSZ w Raciborzu oraz Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, filia w Cieszynie).



Foto: A. Gogolewska

Wykład o fotografii.



Foto: G. Habron-Rakosz

Fotografowanie niesie radość.

Instytut Studiów Edukacyjnych

Badania komparatystyczne na polsko-czeskim pograniczu w Euroregionie Silesia (relacja z konferencji)

Wioletta Gortatowska, Klaudia Maślanka (SKN Resocjalizacja)

16 grudnia 2010 roku Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu gościła uczestników konferencji na temat: *Pedagogiczne badania komparatystyczne na polsko-czeskim pograniczu - dokonania i perspektywy*. Konferencja została zorganizowana z inicjatywy dr. Adama Szecówki, jako autora kolejnego projektu uznanego w Konkursie Wewnętrznych Projektów Badawczych Uniwersytetu Wrocławskiego. Obok pracowników naszej uczelni, Uniwersytetu Wrocławskiego i Śląskiego Uniwersytetu w Opawie współanimatorami i uczestnikami konferencji byli przedstawiciele Urzędu Miasta Raciborza, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Euroregionu *Silesia*, raciborskich szkół i placówek kulturalno-oświatowych współpracujących z czeski partnerami, a także Studenckiego Koła Naukowego *Resocjalizacja*.

W świetle złożonego projektu, jak podkreślił dr Adam Szecówka, cele całego, wieloetapowego przedsięwzięcia zmierzają do przeanalizowania i zaprezentowania, w aspekcie komparatystycznym, dorobku teorii oraz praktyki pedagogicznej i kulturalno-oświatowej na polsko-czeskim pograniczu - ze szczególnym uwzględnieniem Euroregionu *Silesia*. W świetle założeń wstępnych zebrane materiały konferencyjne, pochodzące z referatów, doniesień badawczych, sprawozdań, protokółów, reportaży lub innych dokumentów, wskażą na formy, walory i rezultaty współpracy pomiędzy polskimi i czeskimi

placówkami. W prezentowanym materiale, szczególnie cenne mogą okazać się akcenty wokół porównawczej triady: co jest identyczne?; co podobne?; co zupełnie odmienne? To ostatnie pytanie może mieć istotne znaczenie prakseologiczne dla pogłębienia twórczej refleksji i obustronnego doskonalenia pracy pedagogicznej/kulturalnej przez kontynuację i rozwój wymiany doświadczeń. Kolejnym celem konferencji była również próba wyłonienia oczekiwań i możliwości penetracji naukowo-badawczych, które należałoby podjąć w celu wypełnienia niszowych obszarów komparatystycznych na pograniczu polsko-czeskim.

Konferencja rozpoczęła się o godzinie 10:00 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Gości powitał prorektor PWSZ **dr Jacek Lembas**, stwierdzając, iż konferencja jest dobrą okazją do promocji naszej uczelni, czynnikiem dynamizującym jej życie naukowo-dydaktyczne ale i również do „uzupełnienia luk” w wiedzy o przygranicznej oświacie i kulturze. Z kolei wiceprezydent **dr Ludmiła Nowacka** dodała, że jest to również okazją do promocji Raciborza w środowiskach odległych od naszego miasta, podkreśliła wartość wymiany doświadczeń polsko-czeskich.

Część referatową otworzyła dyrektor Euroregionu *Silesia* **mgr Daria Kardaczyńska**. Przedstawiła genezę Euroregionu *Silesia*, i prekursorskie przedsięwzięcia w zakresie usuwania barier w przygranicznych kontaktach polsko-czeskich. Szerzej wspomniała o rozwoju współpracy w sferze edukacji, kultury i sportu. Zilustro-



wała również współpracę z Forum Polskich Regionów Granicznych oraz z Polsko-Czeską Komisją Międzyrządową. Zwróciła uwagę na współpracę po roku 2014, gdyż po tym roku kończy się finansowanie finansowanie euroregionów w obecnej postaci. „Na pewno będzie trudniej podtrzymać współpracę z czeskimi instytucjami bez tej pomocy. Na poziomie euroregionów myśli się o nowych rozwiązaniach. Po polskiej stronie jest do wykorzystania 3,9 mln euro do 2013 roku. - Jesteśmy po 6 naborach wniosków i podpisaliśmy 143 umowy na projekty - poinformowała dyrektor Kardaczyńska.

Następnie głos zabrała **mgr Beata Stępień**, dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Raciborzu. Omówiła interesujące formy współpracy oraz wymianę doświadczeń między Szkołą Podstawowa Nr 1 a Zakładni Skola Opava. Głównym projektem, jaki realizuje szkoła to *międzynarodowe spotkania młodych ekologów i historyków*. Szkoła organizuje również wystawy prac uczniów zarówno z Polski i Republiki Czeskiej. Problematyka integracji wzbudziła szczególne zainteresowanie wśród pracowników Zakładu Pedagogiki Specjalnej PWSZ w Raciborzu, jak i gości z Uniwersytetu Wrocławskiego. W części dyskusyjnej zwrócono uwagę na potrzebę głębszej penetracji naukowo-badawczej tej problematyki.

Kolejny referat wygłosiła **mgr Kamila Kubiak**, wicedyrektor Szkoły Podstawowej Nr 15 z oddziałami sportowymi w Raciborzu. Zilustrowała projekt „Rywalizujemy tylko na boisku”. Celem projektu było poszerzenie współpracy szkół na polu sportowym, turystycznym i rekreacyjnym. Projekt zakładał promocję aktywnego wypoczynku, rywalizację w formie zawodów w różnych dyscyplinach sportowych z zastosowaniem zasad „fair play”, kulturalnego kibicowania. Inicjatywa stanowi istotny element z zakresu profilaktyki społecznej ze szczególnym uwzględnieniem eliminowania agresji zarówno w szkole raciborskiej, jak i partnerskiej szkole w Opawie-Oticach.

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 18 w Raciborzu - **mgr Danuta Skóra** zaprezentowała wspólne polsko-czeskie dokształcanie kadry pedagogicznej, głównie w zakresie integracji treści kształcenia, poszerzenia kontaktów między uczniami. Szczególnie zainteresowanie wzbudził projekt *Szlachetne zdrowie – czyli jestem tym, co jem*. W toku realizacji tego projektu uczniowie przygotowywali różne gry planszowe o tematyce zdrowego odżywiania. Poznali ciekawe techniki plastyczne tj. modelowanie w ciastolinie, malowanie pastelami, artystyczne ozdabianie drewna. Zajęcia stworzyły okazję do nawiązania nowych znajomości i poznania kultury czeskiej a także umożliwiły czynne posługiwanie się językiem czeskim.

Wśród prestiżowych ośrodków na obszarze kultury, zarówno po stronie polskiej, jak czeskiej znajdują się muzea w Raciborzu i czeskiej Opawie. Na temat współpracy tych instytucji wypowiedziała



wicz. W swoim referacie skupiła się przede wszystkim na omówieniu celów statutowych muzeum a następnie wskazała na gromadzenie i ochronę dóbr kulturowych, informowanie o ich wartości, zbiorach, treściach. Wspomniała o kształtowaniu wrażliwości poznawczej przez udostępnianie dóbr kulturowych dla społeczności przygranicznej. W trakcie współpracy polsko-czeskiej wykreowano nowe aspekty działalności, wydobyte zostały istotne różnice kulturowe między państwami. Analiza i popularyzacja tych różnic stanowi obecnie główny cel współpracy raciborskiego muzeum z czeskimi placówkami tego typu.

Dzięki uczestniczącym w konferencji pracownikom Miejskiej i Powiatowej Biblioteki w Raciborzu można było poznać szerokie spektrum współpracy tej placówki z analogicznymi instytucjami po stronie czeskiej. Podstawę współpracy stanowią projekty dofinansowane przez Unię Europejską. Za przykład może posłużyć projekt zatytułowany „Poznajmy się! Rola literatury w integracji europejskiej”. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Ryszarda Kincla w Raciborzu wraz z partnerem, którym jest Knihovna Petra Bezruce w Opawie zorganizowała dla dzieci z Opawy i Raciborza, będących aktywnymi czytelnikami bibliotek, dwudniową wycieczkę do Jičína – miasta Rumcajsa. Głównym celem projektu było nawiązanie przyjaźni, przełamanie barier językowych oraz wspólne uczestnictwo w organizowanych imprezach po obu stronach granicy.

Obecni na konferencji pracownicy naukowo-dydaktyczni wspomnianych wcześniej ośrodków uczestniczyli w bieżącej dyskusji pomiędzy referatami. Natomiast w popołudniowo-wieczornej części konferencji wystąpili: **dr Violetta Będkowska-Heine**, **PhDr. Igor Hendrych**, **mgr Darina Jandakova**, **dr Barbara Jezierska**, **prof. dr hab. Bohumil Koukola**, **dr Piotr Kwiatkowski**, **dr Danuta Raś**, **dr Adam Szczówka**. Z uwagi na wyjątkowo trudne, zimowe warunki dojazdu niektórzy z uczestników przysłali swe wystąpienia drogą elektroniczną. W podsumowaniu tej części obrad przewodniczący komitetu organizacyjnego konferencji dr Adam Szczówka wskazał na lansowaną przez niego od wielu lat ideę opracowania syntezy – komparatystycznego studium obejmującego różne obszary życia społeczeństwa Euroregionu Silesia jako wdzięcznego, porównywalnego terenu badań i populacji. Na szczególną uwagę zasługują tu Racibórz i Opawa jako stolice euroregionalne, mające za sobą wielowiekowe dziedzictwo, począwszy od wspólnego Księstwa Opawsko-Raciborskiego w okresie Przemysłidów, po Unię Europejską, Strefę Schengen czy Traktat Lizboński. Mimo tylu czynników integrujących, bliskości położenia (30 km) Racibórz i Opawa wykazują wyraźne zróżnicowanie na wielu obszarach życia. Wskazują na to już przeprowadzone badania pedagogiczne, socjologiczne, kryminologiczne. Obecni na konferencji naukowcy zasygnalizowali roboczo koncepcje kolejnych obszarów badawczych i możliwości ich realizacji.

Foto: dr Gabriela Habrom-Rokosz, Violetta Gortatowska, Klaudia Maślanka



Instytut Sztuki
Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON

Przypadek a świadoma kreacja obrazu fotograficznego

dr Gabriela Habrom-Rokosz



Foto: M. Sobczyk

W andrzejkowy wieczór 30 listopada 2010 r. pracownia fotografii Instytutu Sztuki stała się wyjątkową sceną teatralną, na której w blasku nastrojowego światła tworzone niepowtarzalne obrazy fotograficzne, rejestrując upływający czas. Sprzyjająca twórczym działaniom ciepła atmosfera, zawsze towarzysząca spotkaniom Foton-u, sprawiła, że tradycyjne „symbole przyszłości”, jakie próbowano odczytać z powstałych w strukturach wosku form, inspirowały do świadomej analizy tego, jakże popularnego, a jednocześnie tajemniczego w swej przypadkowości medium. Pasjonaci fotografii – kreując autorskie foto-obrazy, inspirowane tradycyjnym „laniem wosku” – próbowali tym razem odpowiedzieć sobie na pytanie: na ile przypadek rządzi powstaniem określonego obrazu fotograficznego, na ile zaś jest to świadome działanie autora zdjęcia? Zabawy z woskiem były jedynie pretekstem do odkrywania głębokich pokładów wewnętrznej wrażliwości, wyboru odpowiedniego momentu, zamknięcia w kadrze chwili wyjątkowej – plastycznej gry światła, barw i zmiennej materii – przybierającej raz po raz inną formę pobudzającą wyobraźnię.

Uczestnikom spotkania zaproponowano kilka źródeł inspiracji twórczych, jak również zapewniono klasyczny i cyfrowy sprzęt fotograficzny. Obok skomplikowanych i niepowtarzalnych woskowych form była szklana kula, usytuowana w namiocie bezcieniowym. Innym jeszcze źródłem, jak się okazało bardzo prostym, a jednocześnie trudnym, był banalny z pozoru „PINART 3D-Nadel-Skulptur”, tj. wytwór współczesnych projektantów niebanalnej sztuki użytkowej, przypominający rzeźbę, złożoną z zestawu ponad dwóch tysięcy gwoździ, które przy najmniejszym ruchu, czy dotyku przybierały nowy, trójwymiarowy kształt.

Z uwagi na to, że istotą fotografii jest umiejętność patrzenia – świadoma obserwacja i próba dostrzeżenia konkretnego motywu w pozornym chaosie otaczającej nas rzeczywistości, co prowadzi ostatecznie do wyboru określonego wycinka i jego rejestracji – warsztatowy charakter spotkania sprzyjał rozwojowi wyobraźni i szeroko pojętej kreacji w zakresie sztuki fotografowania. Założony cel zostaje osiągnięty, gdy zarejestrowany obraz fotograficzny pozostaje w harmonii z wrażliwością jego twórcy. Obserwator jednak zbyt często ulega złudzeniom wzrokowym. Fotografowana rzeczywistość istnieje realnie, zaś nie każdy jej element odpowiada autorowi zdjęcia, bądź też wielu istotnych detali kompozycji po prostu nie zauważa. Sam przedmiot obserwacji, czy model nie jest jeszcze tematem zdjęcia. Tworzy go natura i indywidualność autora zdjęć. Jest on niezbędny w procesie tworzenia. W poszukiwaniu określonego tematu staramy się odnaleźć motyw przewodni rodzącego się pomysłu. Wielokrotnie temat jest po prostu dziełem przypadku.

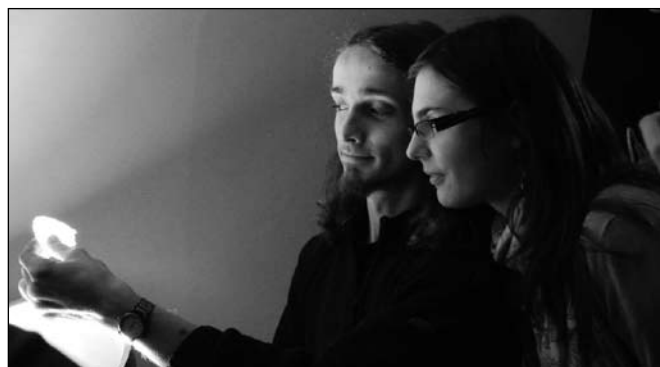


Foto: M. Sobczyk

Instytut Sztuki

Tetramorfy: „Meditatio Mortis”, czyli refleksja nad śmierciąKazimierz Frączek, *Meditatio Mortis*, wydarzenie pierwsze i czternaste, olej na desce, miniatura

Rozważania o śmierci. Refleksja nad śmiercią. Nad umieraniem: codziennym, własnym i obcym, nad końcem, granicami egzystencji. Piosenki z płyty „Meditatio mortis” odwołują się do średniowiecznego motywu „dance macabre”, gdzie zza groteskowej powierzchowności wyłania się głębia odpowiedzi na pytanie o nasz koniec. Zarówno prezentowana muzyka, jak i wystawa „ZDERZENIA – ZDARZENIA” na poziomie treści i formy stawiają odbiorcę wobec pytania o krańcowość: narracji, sztuki, życia. Choć z pozoru między obiema formami przekazu trudno znaleźć podobieństwo, to już samo tytułowe ZDERZENIE usprawiedliwia to ZDARZENIE. W ten sposób – właśnie jako ZDARZENIE: jednostkowe, własne, osobiste – muzycy postrzegają samą śmierć, która paradoksalnie ma wymiar społeczny. Taneczny korowód wiedziony w tradycji przez Śmierć został w muzyce zespołu Tetramorfy wyrażony poprzez nutę punkową. Melodyjne partie instrumentów: skrzypiec, trąbki, fletu czy akordeonu wygładzają surowe brzmienia gitar i perkusji, stają się one dźwiękami – kluczami, pomagającymi odczytać, wyzyskać ukryte znaczenia, subtelne odcienie, które śmierć zakrywa. Bo współczesny świat nie chce rozmawiać o śmierci, mimo tego, że jest przepełniony trupami – oto paradoks ponowoczesności. Śmierć, która nie jest sensacją, nie jest zabawą, groteskową grą w znaczenia, ale wydarzeniem głęboko ontologicznym nie jest przedmiotem zainteresowania dzisiejszej cywilizacji. Współczesny język wydaje się bezradny wobec tego doświadczenia, często wulgaryzując to doświadczenie, banalizując przekaz, sprowadzając do maskarady. Dlatego prezentowane piosenki sięgają do tekstów mistrzów słowa poezji powojennej: Stanisława Grochowiaka, Aleksandra Wata czy Czesława Miłosza. Dotykając własnych granic egzystencji, zmagając się z kruchością swego ciała, tak wyczuleni na cierpienie wspomniani poeci tworzą spójną opowieść o odchodzeniu. Zza przykrótkich kołder szpitalnych łóżek, zza okaleczonych zdeformowanych fragmentów ciała, zza ciemnej kotary własnej niemocy słysząc krzyk rozpacz o zostawienie po sobie śladu wobec doświadczenia końca. Bowiem, koniec świata – jak pisze Czesław Miłosz – dokonuje się powoli, pojedynczo, w zaciszu domowych gromnic. Niniejszy przekaz muzyczny nie jest jednak wyrazem bezsilności, o czym ma świadczyć muzyczna strona przedsięwzięcia. Ten często radosny, taneczny wymiar piosenek odnajduje swoje dopełnienie w nadziei, którą zespół przeciwstawia się nihilizmowi śmierci. Śmierć – nie jest bowiem – jak pisała Wisława Szymborska metafizycznym skandalem – ale koniecz-

nością, w której trzeba obumrzeć. Być gotowym na spotkanie z Nią – oto powołanie człowieka.

dr hab. Adam Regiewicz

„**Meditatio Mortis**” z perspektywy nadziei na odkupienie
Aleksander Wat, Wiersz ostatni

Schodzenie
schodzenie
ciągle schodzenie
I żebym to ja sam!
w zaciszu, po ciemku.
Te przede mną, za mną
obok nogi
przeganiają
ten stukot butów, to dudnienie
w metro Châtelet?
Tylko jeden nieruchomy
beznogi akordeonista charon.
I gdzie ja się zabłąkałem?
Eurydyce? Eurydyce!
Schodzenie
schodzenie
ciągle schodzenie
ciągle w dół
schodzenie
a jutro stwierdzą
to tylko trzy łokcie pod ziemią.
Antony, 31 maj, 1967

Wiersz ostatni Aleksandra Wata otwiera płytę *Meditatio Mortis* nieprzypadkowo. Jest prologiem dramatu, który rozgrywa się między życiem i śmiercią.

To opowieść o człowieku, o jego kondycji we współczesnym świecie, o CHOROBIE, STAROŚCI I ŚMIERCI - potrójnej sytuacji, która nieustannie wskazuje nam, iż całe nasze życie podąża w kierunku egzystencjalnego końca. Pierwszy raz zagraliśmy ten materiał na koncercie 31 października w wigilię Wszystkich Świętych. Wybór tej chwili nie był przypadkowy; chcieliśmy wskazać, że dla nas przestrzeń kresu i nieskończoności przenikają się wzajemnie. Posłużę się słowami Czesława Miłosza



Okładka płyty oraz zespół w trakcie koncertu.

sza, autora tekstu ostatniego utworu z naszej płyty pt. Gdziekolwiek, który zdaje się otwartym epilogiem: [...] ja nie jestem stąd. Meditatio Mortis to rozważanie o śmierci, ale bynajmniej nie chodzi nam tylko o zdemaskowanie śmierci jako doświadczenia biologicznego, cielesnego, ale o powtórzenie za myślą platońską, że umieranie, jako swoiste **u-martwianie** – stawanie się martwym dla innych, jest konieczne, by małe dobro zamieniać na większe, w imię miłości, codziennie w nieskończoność. Okładka płyty ukazuje człowieka wchodzącego w śmierć. Właśnie położono mu na oczy monety – haracz dla przewoźnika Charona za przewiezienie przez Styks, na drugą stronę życia. Bezwładny, nieruchomy czeka na sąd – ostateczne zdanie racji ze swojego czasu przeżytego tu na ziemi. Z takiej perspektywy, perspektywy nóg, z perspektywy śmierci chcieliśmy pokazać życie. Andriej Tarkowski ujmuje to w ten sposób: *Chciałbym jedynie zbadać naturę piękną, uświadomić widzowi, że piękno jak z ziarna wyrasta z tragizmu i nieszczęścia... Śmierć zrodziła nieśmiertelność, a kiedy zrozumiemy nieśmiertelność, zrozumiemy dobrze śmierć. Swoisty splot czerni i bieli.*

Buchnęło światło i zgąsło nad wielką MIŁOŚCIĄ własną – napisał w wierszu „Piosenka Wielkopostna” Czesław Miłosz. Nic nie jest ważne: to, co było..., teraźniejszość i przyszłość – nie istnieją. Ciało pozostaje martwe – osobno ręce, osobno nogi, osobno głowa niczym owładnięte snem. *Wzrok i słuch już nie kłamią, dotyk, węch, smak nie łakomią, nie ma daleko i blisko, wielkie i małe wszystko* – czytamy dalej u Miłosza. Oto prawdziwy obraz agonii.

Tak jak w cyklu ostatnich moich prac, które opatrzyłem takim samym tytułem: *Meditatio Mortis*. Oto człowiek w całej swojej nędzy, przytulony do czaszki, wyczyszczony ze wszystkiego, co zbędne. To moment, kiedy zastygają jego zmysły, w której zostaje odłonięta zasłona poznania - jedna sekwencja nocy, kiedy możemy spojrzeć na siebie ze zrozumieniem i grozą umierania.

Piewcy poezji awangardowej, konkretnej, turpistycznej, ogałająca człowieka z jego materialności. Dzięki temu prowadzą odbiorcę do samopoznania, które dokonuje się w sposób indywidualny – bo, jak pisze Z. Herbert, *będziemy zbawieni pojedynczo*, bez obłudy, w zgorzeniu sobą, w nazywaniu rzeczy po imieniu. Jednocześnie wykrzyżowane odarcie nie jest nihilistyczną prowokacją, która dzisiaj tak mocno wybrzmiewa w sztuce, nie jest wyrazem nihilizmu. Widzimy w ty doświadczeniu autentyczny wyraz niemocy własnej skończoności, ograniczoności. Jan Paweł II w *Liście do artystów* pisze: *Kościół nadal żywi bardzo wysokie uznanie dla sztuki jako takiej. Sztuka bowiem, jeśli jest autentyczna, choć niekoniecznie wyraża się w formach typowo religijnych, zachowuje więź wewnętrznego pokrewieństwa ze światem wiary. I z takiej perspektywy formułują się nasze interpretacje.* Dlatego też, mówiąc językiem agnostyków, ludzi będących daleko od doświadczenia religij-

nego, próbujemy odnaleźć wspólną – egzystencjalną – płaszczyznę, na której możemy się konfrontować z drugim człowiekiem.

Dr Kazimierz Frączek

O zespole i nazwie:

Tetramorfy – nota o zespole

Nazwa zespołu odnosi do biblijnych symboli ewangelicznych: anioła (człowieka), lwa, byka i orła zgromadzonych przy Tronie Boga, których źródło sięga do starotestamentowej Księgi Proroaka Ezechiela. Rzeźbione przy ambonach symbole wskazują na merkabę (z hebr. wóz jadący we wszystkich kierunkach, jego obraz znajduje się także u proroka Ezechiela), czyli gotowość głoszenia Słowa Bożego na wszystkie strony świata. Jako chrześcijanie, zanurzeni w życie Kościoła, chcemy muzyką ewangelizować, dawać świadectwo Prawdzie, głosić kerygmat Jezusa Chrystusa. Różnorodność postaci tetramorficznych, odnosząca się do wielości indywidualności, stała się dla nas najpełniejszą metaforą wyrażenia nas samych. Każdy z nas, mając inne doświadczenia muzyczne: punkowe, bałkańskie, ludowe, poetyckie, bluesowe, jazzowo-progresywne, metalowe, odnajduje się w tej przestrzeni zespołu jako miejscu spotkania z „drugim” w Jezusie Chrystusie. Wpisana w zespół wielopostaciowość ma jeszcze inne znaczenie – w zespole spotykają się bowiem dwie rodziny: Frączków i Regiewiczów. Co więcej, spotykają się dwa pokolenia: rodziców i dzieci, które podkreślają swe autonomiczność i odrębność poprzez wkład muzyczny jako artyści. Ze zderzenia odmiennych historii, doświadczeń, wieku rodzą się projekty, które często są efektem zmagania się, walki, konfrontowania. Zespół to nie rzeczywistość stała, stabilna, ale nieustannie dynamiczna, zmieniająca się, można by rzec: muzyka w drodze.



Kazimierz Frączek jako malarz dźwięków.

Studenckie Naukowe Koło Bohemistów

Wieczór z filmem czeskim

Dnia 20 stycznia 2011 o godzinie 18.00 w Instytucie Neofilologii odbył się wieczór z kinem czeskim, zorganizowany przez Studenckie Naukowe Koło Bohemistów. Studenci filologii słowiańskiej, angielsko-czeskiej i nie tylko mieli możliwość zobaczyć dzieło jednego z najbardziej popularnych czeskich reżyserów – **Jana Svěráka**, zatytułowane *Akumulator I*.

Jan Svěrák, urodzony w 1965 roku w miejscowości Žatec w ówczesnej Czechosłowacji, rozpoczął studia w Praskiej Akademii Filmowej w 1983 roku w sekcji filmu dokumentalnego. Jego najlepsze studenckie dzieła to: *Vesmírna Odyssea II* (1986) i *Požeracze oleju* (*Ropáci*, 1988) – krótkometrażowy ekologiczny film dokumentalny, za którego dostał „Studenckiego Oscara” dla najlepszego krótkometrażowego filmu obcojęzycznego w USA. Od ukończenia studiów w 1988 roku stworzył tylko wielkie hity w skali Republiki Czeskiej. Jego pierwszy film *Szkola Podstawowa* (1991) był nominowany do Oscara jako najlepszy film obcojęzyczny. Za kolejny, *Jazdę* (1994), otrzymał m. in. główną nagrodę prestiżowego festiwalu w Karlovych Varach. Za *Kolę* (1996), gdzie był reżyserem i producentem, odebrał Oscara dla filmu obcojęzycznego, zaś *Ciemnoniebieski Świat* (2001) był wielkim wydarzeniem nie tylko w Czechach. [informacje za portalem www.filweb.pl] *Akumulator I* (1994) był wówczas najdroższym w historii czeskiego filmu i najchętniej oglądanym w 1994 roku.

Obraz ten jest satyrą na współczesnych ludzi uzależnionych od telewizji. Olda jest geodetą, który trapiiony przez tajemniczą chorobę, na próżno szuka pomocy u lekarzy. Dopiero Fiszarek, zajmujący się medycyną naturalną, stawia właściwą diagnozę. Oldzie brak energii życiowej. Okazuje się, że tym co wysysa ją z niego jak wampir jest ekran telewizora. Wyleczony i ponownie „naładowany” Olda postanawia zniszczyć swego śmiertelnego wroga - telewizję. W roli uzdrowiciela Fiszarka wystąpił ojciec reżysera, scenarzysty i aktora Zdenek Sverak, a w postać Oldy

wcielił się syn sławnego Milosa Formana – Petr. [informacje za portalem www.filweb.pl]

Film został wyemitowany w wersji oryginalnej z polskimi napisami, więc osoby, które nie znają języka czeskiego a są miłośnikami kinematografii naszych sąsiadów miały możliwość obejrzenia ciekawego filmu w murach naszej uczelni.

Wieczory z czeską kinematografią odbywać się będą cyklicznie, raz w miesiącu, także zapraszamy wszystkich wielbicieli kina do miłego spędzenia czasu.



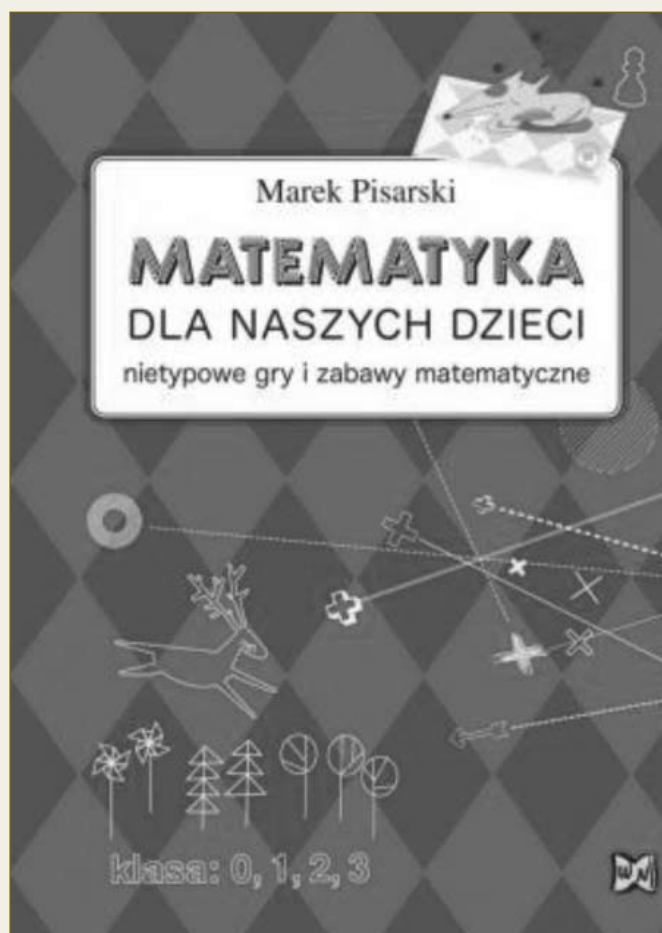
Matematyczne zabawy - dokończenie

dr Adam Musioł

Marek Pisarski

Matematyka dla naszych dzieci. Nietypowe gry i zabawy matematyczne

Kontynuując spacer po grach i zabawach metamatematycznych chciałbym zaproponować książkę Marka Pisarskiego „Matematyka dla naszych dzieci. Nietypowe gry i zabawy matematyczne” zawiera 50 scenariuszy gier i zabaw. Książka przeznaczona jest dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Można z niej korzystać w domu lub w szkole, podczas lekcji i zajęć w świetlicy. Przedstawione i zaproponowane gry i zabawy są propozycją do wykorzystania na długie zimowe wieczory, jak i na letnie deszczowe poranki. Proponowane gry i zabawy rozwijają umiejętności przydatne podczas rozwiązywania zadań matematycznych oraz umożliwiają miłe i pozytywne spędzanie czasu. Autor książki szczegółowo omawia zasady prowadzenia zajęć matematycznych z dziećmi, przyczyny ich trudności z matematyką oraz praktyczne rady jak nie popełniać typowych błędów metodycznych. Książka liczy 176 stron i jest wydana 2011 roku. Mam nadzieję, że po zapoznaniu się z tą pozycją niektórzy nauczyciele matematyki wprowadzą zaprezentowane propozycje na swoich lekcjach.



Krystyna Wojciechowska

Zabawy z zadaniami tekstowymi w edukacji wczesnoszkolnej

Książka, którą pragnę zaprezentować, to „Zabawy z zadaniami tekstowymi w edukacji wczesnoszkolnej” autorstwa Krystyny Wojciechowskiej. Pozycja przeznaczona jest dla ucznia i jego rodziców, nauczyciela i terapeuty. Opracowane zabawy przeznaczone są dla dzieci rozpoczynających naukę szkolną. W książce zaprezentowano trzydzieści dwie układanki. Mają one na celu rozumienie struktury zadania tekstowego, poznanie sposobu analizy zadania tekstowego, graficzne i symboliczne przedstawianie danych, dostosowanie rozwiązania i sprawdzenie jego poprawności zgodnie z warunkami podanymi w treści zadania tekstowego. W trakcie zabaw dziecko nie rozwiązuje samodzielnie zadania, ale wybiera wśród podanych informacji te, które są podane w poleceniu. Książka została wydana w 2011 roku. Mam nadzieję, że po zapoznaniu się z tą pozycją niektórzy nauczyciele wykorzystają zaprezentowane propozycje na swoich lekcjach.

Książki, które przedstawiłem w cyklu „Matematyczne zabawy”, wydane zostały przez znane opolskie wydawnictwo NOWIK sp. j. Wydawnictwo specjalizuje się w książkach z matematyki. Wydaje podręczniki, zbiory zadań, testy, opracowania metodyczne i inne książki pomocnicze dla nauczycieli i uczniów wszystkich etapów nauczania. Z wydawnictwem współpracują doświadczeni autorzy, m. in. nauczyciele i metodycy matematyki. Książki opublikowane przez wydawnictwo cieszą się dobrą opinią wśród nauczycieli matematyki. Wydawnictwo w okresie dwudziestu lat działalności wydało blisko dwa miliony książek, co jest bardzo dobrym wynikiem.

Szczegółowe informacje oraz możliwość złożenia zamówienia na stronie www.nowik.com.pl

NOWOŚCI BIBLIOTECZNE

1. Barczyk K., Wieczorek K. (2010). Rachunkowość finansowa dla wszystkich. Katowice: „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe.
2. Billingsley P. (2009). Prawdopodobieństwo i miara. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
3. Bogdańska T., Olszewska G.M. (2010). Księga rytmowanek do ćwiczeń logopedycznych. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
4. Engelking R. (2007). Topologia ogólna. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
5. Filipiak B., Dylewski M. (red.) (2010). Ryzyko w finansach i bankowości. Warszawa: Wydaw. Difin.
6. Gembalczyk I. (2010). Edukacyjne aspekty promowania zdrowia w środowisku lokalnym. Racibórz: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
7. Kapica G. (red.) (2010). Edukacja do współbycia i współdziałania. Racibórz: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
8. Kisilowska M. (2010). Biblioteka w sieci – sieć w bibliotece. Warszawa: Wydaw. SBP.
9. Kościk B., Sławińska M. (red.) (2010). Przedsiębiorczość akademicka. Lublin: Wydaw. Pietrzak.
10. Krauze-Sikorska H., Kuszak K. (red.) (2010). Aktywna edukacja w przedszkolu i szkole. Poznań: Wydaw. Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I.
11. Lemkowska M. (2010). Fuzje i przejęcia a wartość zakładu ubezpieczeń. Warszawa: Wydaw. Poltext.
12. Maravall K.M., Przeworski A. (red.) (2010). Demokracja i rządy prawa. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
13. Mazurek A., Knedler K. (2010). Kontrola zarządcza. Warszawa: Wydaw. HANDIKAP.
14. Micherda B. (red.) (2010). Rachunkowość wobec kryzysu gospodarczego. Warszawa: Wydaw. Difin.
15. Misiak W. (projekt, koordynacja, oprac.) (2010). Co nurtuje uczonych? Warszawa: Wydaw. Difin.
16. Mleczko E. (red.) (2007). Lekkoatletyka. Kraków: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego im. B. Czecha.
17. Nowak J. (2010). Górnośląskie podania i anegdoty zebrane i spisane przez Romana Masarczyka. Racibórz: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
18. Penkowska G. (2010). Meandry e-learningu. Warszawa: Wydaw. Difin.
19. Plummer D.M. (2010). Jak kształtować umiejętności społeczne. Warszawa: Wydaw. Fraszka Edukacyjna.
20. Plummer D.M. (2010). Jak nauczyć dzieci szacunku samych do siebie. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
21. Rębowski R. (2008). Matematyka dyskretna dla informatyków. Legnica: Wydaw. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.
22. Rimland B. (2010). Dziecko dyslogiczne. Warszawa: Wydaw. Fraszka Edukacyjna.
23. Stahl M., Jaworska-Dębska B. (red.) (2010). Encyklopedia samorządu terytorialnego dla każdego. Cz. 1. Ustrój. Warszawa: Wydaw. Difin.
24. Suchy S. (2010). Edukacja dorosłych pracowników i bezrobotnych. Warszawa: Wydaw. Difin.
25. Szmidt K.J. (2010). ABC kreatywności. Warszawa: Wydaw. Difin.
26. Szymański A. (2010). Niedostosowanie społeczne dzieci i młodzieży. Warszawa: WSP TWP.
27. Wąsowski W. (2010). Kreatywna rachunkowość – fałszowanie sprawozdań finansowych. Warszawa: Wydaw. Difin.
28. Welfe A. (2009). Ekonometria – metody i ich zastosowanie. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
29. Weron A., Weron R. (2009). Inżynieria finansowa. Warszawa: Wydawnictwo Naukowo-Techniczne.
30. Widera-Wysoczańska A. (2010). Mechanizmy przemocy w rodzinie. Warszawa: Wydaw. Difin.

żarówka

niezależny dodatek studencki nr 2 (48) - luty 2011

Przed nami JUWENALIA 2011

Julia Anna Pawlak

Dawno, dawno temu, za górami za lasami powstała komisja do organizacji Juwenaliów. Bardzo prężnie działająca i składająca się z kreatywnych osób, pełna pomysłów ekipa juwenaliowa stwierdziła, że założy forum, na którym wszyscy będą mogli się demokratycznie wypowiedzieć. Forum to ma adres: <http://www.sampwsz.fora.pl/>.

Istnieje ono nie tylko dla potrzeb samych Juwenaliów. Można się tam zwracać ze wszystkimi możliwymi problemami, pomysłami, pragnieniami itd. Wystarczy się tylko zalogować.

Nadesłane propozycje dały nam sporo do myślenia. Uświadomiliśmy sobie na przykład, że nasza społeczność studencka składa się z fanów bardzo różnych odmian muzyki. A zatem nie da się dogodzić wszystkim... Zaraz na początku powstał więc ważny problem, który jednak szybko i sprawnie rozwiązaliśmy.

Doszliśmy mianowicie do wniosku, że zagramy muzykę SKA i reggae, bo tego jeszcze na imprezach juwenaliowych nie było i tego nie próbowaliśmy. Napisałiśmy do wielu zespołów: zarówno tych, które zostały wskazane na forum, jak i tych tam niewymienionych. Z odpowiedzi na nasze maile wybraliśmy te kapele, które najbardziej nam się podobały i – co bardzo istotne – miały najkorzystniejsze oferty. Ostatecznie zostali wybrani: *Junior Stress* i *Blendersi*.

Jesteśmy z tego wyboru bardzo zadowoleni, gdyż są to znane kapele, grające odpowiednią do okoliczności (żakowskie zabawy) muzykę. Można się świetnie pobawić, rozluźnić, a przede wszystkim poszaleć, bo Juwenalia są przede wszystkim dla studentów i z myślą o nich są organizowane. Chcąc szerzyć także kulturę studencką zapraszamy wszystkich grających na rozmaitych instrumentach do kontaktu z nami. Chętnie wesprzemy różnego rodzaju pokazy, inicjatywy i różne zwiariowane pomysły.

Na rynku raciborskim odbędzie się także happening, który ma na celu zbliżenie mieszkańców naszego miasta do kultury studenckiej. Będą liczne występy naszych znajomych z uczelni, śpiewy, tańce, gra na gitarze, praca z dziećmi, malowanie i innego rodzaju pokazy. Chętnych do współpracy serdecznie zapraszamy, przypominając, że samorząd to nie tylko starostowie i grupowi, ale wszyscy chętni, którzy chcą brać udział w życiu naszej Szkoły i mieć na nie jakikolwiek wpływ.

Juwenalia to nie tylko zabawa, ale także przedsięwzięcia, które wspomagają innych, potrzebujących. W ciągu tych dwóch dni odbędzie się charytatywna zbiórka pieniędzy na dzieci. Zapraszamy do możliwie jak największego wsparcia kwesty.

Padł także pomysł na zorganizowanie flash moba na rynku podczas studenckiego happeningu, dlatego jeżeli ktoś ma jakąś sprecyzowaną wizję co do tego, jakby miał wyglądać ów flash mob i chce się tym pomysłem podzielić, bardzo proszę o kontakt na gadu-gadu: 20257807

A oto szczegółowy plan tegorocznych Juwenaliów:

11.05 (środa):

- 14:30 - Przemarsz
- 15:00 - Uroczyste otwarcie
- 15:30-16:00 - Występy studentów
- 16:00-17:15 - A4
- 17:30- 18:45 - *Good Day*
- 19:00-20:20 - *Funk4Fun*
- 20:30- 22:00 - *Blenders*

12.05 (czwartek):

- 10:00-13:00 - Happening na rynku
- 14:00-16:00 - Gry i zabawy na stadionie/ DJ
- 16:00-17:15 - *Epicentrum*
- 17:30-18:45- *Pomau*
- 19:00-20:20 - *Zabili Mi Żółwia*
- 20:30-22:00- *Junior Stress & Sun el Band*



W "WALENTYNKI"

mgr Katarzyna Stadnik

„Walentynki”, czyli święto zakochanych, na stałe zagościły wśród Polaków. Chętnie obdarowujemy się serduszkami, czy wysyłamy miłosne sms-y, ale czy wszyscy wiemy skąd pochodzi ten zwyczaj? Pragnę przedstawić „walentynkowy” tekst z amerykańskiej gazetki młodzieżowej „Zoom”, w tłumaczeniu, które dla Was zrobili studenci II roku Pedagogiki Resocjalizacyjnej, grupy lektoratowej mgr K. Stadnik: M. Starok, M. Klimczuk, D. Śpiwow, E. Holesz, H. Lechowicz, D. Markowicz, L. Szurma, D. Kukielka, D. Malcharek, D. Mocek, S. Pryga, M. Wiecha, T. Krajewski, A. Paszko.

„Walentynki” mają korzenie w wielu różnych legendach, które docierały do nas przez wieki. Jednym z najwcześniejszych symboli tego dnia jest Kupidyn, rzymski bóg miłości, utożsamiany z wizerunkiem małego chłopca - Cherubinka z łukiem i strzałą.

Nazwa „Walentynki” pochodzi od imienia rzymskiego męczennika – świętego Walentego. Tak naprawdę jest dwóch Walentych w historii martyrologii chrześcijan w pierwszych wiekach. Pierwszym był chrześcijański kapłan, żyjący około 300 roku p. Ch. Został wtrącony do więzienia za swoje nauki oraz za to, że nie chciał czcić rzymskich bogów. Przypuszczalnie przywrócił również wzrok córce więziennego dozorczy. 14 lutego został stracony przez ścięcie głowy. Jak głosi legenda, w nocy przed egzekucją napisał pożegnalny list do córki dozorczy więziennego, podpisując się: *od Twojego Walentego*.

Drugim Walentym był włoski biskup, który żył mniej więcej w tym samym czasie. Wierzy się, że został uwięziony, ponieważ sekretnie udzielał ślubów, niezgodnie z prawem rzymskim. Młodym mężczyznom zabraniano żenić się przed odbyciem służby wojskowej. Podobno ów Walenty również został stracony przez ścięcie głowy, stając się tym samym męczennikiem w imię miłości.

Około 14 lutego odbywały się coroczne obchody rzymskiego święta „Lupercalia”, mające miejsce niedaleko jaskiń Luperkal, gdzie legendarni założyciele Rzymu, Romulus i Remus, byli jako niemowlęta karmieni przez wilczycę. Data tego święta, mającego związek z płodnością oraz przekonanie, że wielu młodych mężczyzn losowo wybierało imię młodej dziewczyny, która będzie im towarzyszyła podczas uroczystości, łączy się z dniem św. Walentego. Zwyczaj wybierania sympatii tego dnia rozprzestrzenił się w dobie średniowiecza w Europie, a następnie w pierwszych amerykańskich koloniach. W osiemnastym stuleciu w dniu św. Walentego młodzi mężczyźni umieszczali imię swojej ukochanej na rękawie. Prawdopodobnie zwyczaj ten wziął się z powiedzenia „nosić serce na rękawie” (polski odpowiednik tego frazeologizmu brzmi: „mieć serce na dłoni”).

Dodatkową okolicznością genezy tego święta jest żywiona przez wieki wiara, że w 14 dniu lutego ptaki łączyły się w pary.

Niezależnie od pochodzenia, dzień św. Walentego jest dniem zakochanych. W tym dniu pokazujesz swoim partnerom i przyjaciółom, że ci na nich zależy. Możesz wysłać słodycze komuś, kto jest dla ciebie kimś wyjątkowym, albo mogą to być kwiaty, zwłaszcza czerwone róże, które są symbolem miłości. Większość ludzi wysyła swoim ukochanym kartki, które nazywane są Walentynkami, od notatek jakie Walenty wysyłał z więzienia. Kartki walentynkowe mogą być sentymentalne, romantyczne, z „głębimi sercami”, mogą również być zabawne i przyjacielskie. Jeżeli nadawca jest nieśmiały, kartka może być anonimowa lub podpisana: „od cichego wielbiciela”. Amerykanie od lat uwielbiają wysyłać i otrzymywać kartki walentynkowe. Najczęściej są one w kształcie serca, albo jest na nich narysowane serce lub też Kupidyn – symbole miłości.

W niektórych szkołach podstawowych, dzieci przynoszą bądź robią walentynki dla wszystkich kolegów z klasy i wrzucają je do dużego, ozdobnego pudła, podobnego do skrzynki pocztowej. 14 lutego nauczyciel otwiera pudło i rozdaje uczniom walentynki. Po tym jak uczniowie przeczytają swoje kartki, urządzają sobie małe przyjęcie z poczęstunkiem. Ręcznie wykonane walentynki, wycinane z kolorowego papieru w kształcie serca i udekorowane koronkami, wstążkami i innymi ozdóbkami, wyrażają najgłębsze osobiste uczucia.

Ludzie często piszą wewnątrz ręcznie robionych walentynek krótkie rymowanki, takie jak:

*Na górze róże
Na dole fiołki
A my się kochamy
Jak dwa aniołki*

Dla ludzi w każdym wieku gazety w całym kraju mają walentynkowe oferty. Każdy może wysłać wiadomość dla potencjalnej/ego, ukochanej/go, dobrego przyjaciela, syna bądź córki, rodzica,



STAJEMY SIĘ POETAMI

znajomego czy nawet małżonka o 50-letnim stażu. Za małą opłatą wiadomość jest drukowana 14 lutego w specjalnym dziale gazety.

Nawet jeśli nikt nie napisze do ciebie, to możesz przeczytać te zabawne i chwytające za serce wiadomości. Zawierają one zazwyczaj zdrobnienia, takie jak: „cukiereczek”, „misiaczek”, „ciasteczko”, „kochanie”. Ludzie czasami używają skrótów, np.: „3maj się” zamiast „trzymaj się”.

A oto kilka przykładów takich wierszyków, których tłumaczenie zostawiliśmy Wam, Drodzy Czytelnicy.

Milej zabawy!

Plenty of Love

Plenty of love,
Tons of kisses,
Hope some day,
To be your Mrs.
Author Unknown

Love is like a Cabbage

My love is like a cabbage
Divided into two,
The leaves I give to others,
The heart I give to you.
Author Unknown

Veggie Valentine

You may not „carrot” all for me
The way I care for you.
You may „turnip” your nose
When I plead with you
But if your „heart” should „beet” with mine
Forever „lettuce” hope
There is no reason in the world
Why we two „Cantaloupe.”
Author Unknown

Conversation Hearts

Such meek
Little tokens

Sugary white,
Shy green, prom
Yellow and pink.
But spiced with
Mottoes: SURE
THING, OH BOY---
Each one like
A reckless wink.
Valerie Worth

He Sent His Love a Valentine

He sent his love a Valentine;
His love did not reply.
We never dare to care to sign
These things, I wonder why.
David McCord

Valentine

If all the whole world's taxicabs
Came running to my call,
I'd park right by your door and honk
In the handsomest cab of all.
We'd drive to Spain, Maine or Spokane!
Could anything be sweeter
Than ticking off a million miles
Upon a metal meter?
X. J. Kennedy

The Kangaroo's Courtship

„Oh will you be my wallaby?”
Asked Mr. Kangaroo.
„For we could find so very many
Jumping things to do.
I have a pocket two feet wide
And deep inside,
My dear, you'd ride---
Oh, come and be my bouncing bride,
My Valentine, my side-by-side
I am in love with you.”
Jane Yolen



Zagadkowy kącik językowy

mgr Alina Zimna

Zapraszam do dobrej zabawy, oczywiście z drobnymi nagrodami.

W każdym numerze „Żarowy” będziemy prezentować różnego rodzaju zagadki językowe o różnym stopniu trudności.

Na rozwiązania zagadek czekamy dwa tygodnie po ukazaniu się numeru „Eunomii”. Odpowiedzi proszę przysłać na ad-

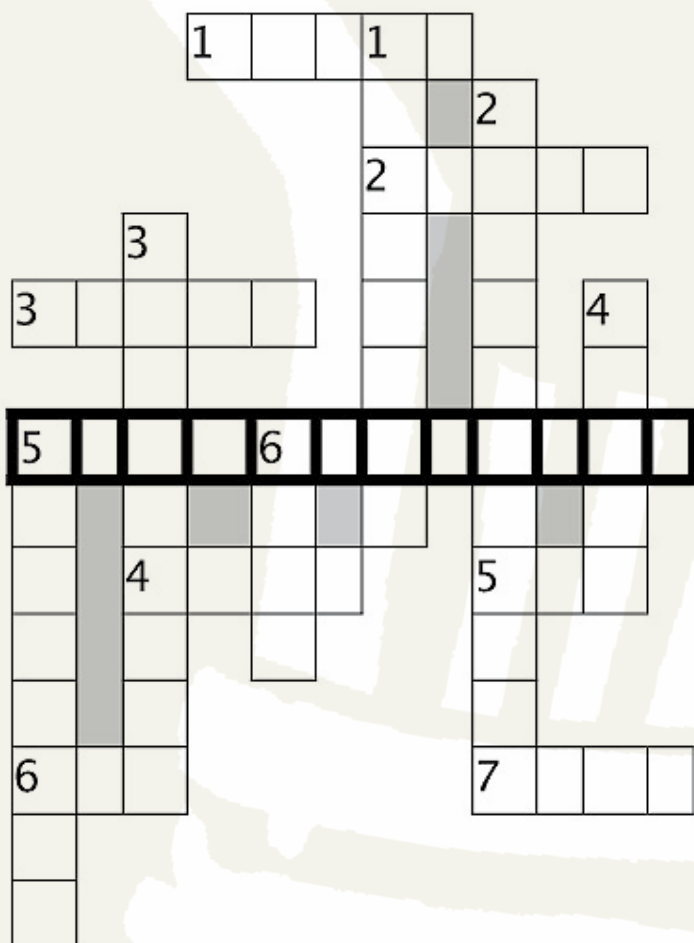
res mailowy alina.zimna@pwsz.raciborz.edu.pl z nagłówkiem „zagadka”

Dla pierwszych trzech osób mamy nagrody rzeczowe.

Prezentowane zagadki są autorstwa wykładowców a także studentów.

Zapraszamy więc do współpracy

Kreuzworträtsel



Waagrecht:

1. 7 Tage
2. Ein Land in Asien, mit einer großen Mauer
3. ist blind.
4. in einem Wald ist nicht nur ein
5. Farbe der Liebe
6. nicht breit
7. Zwischen vier und sechs ist.....

Senkrecht:

1. Zuerst „Ja“ vor dem Altar und dann Tanzen und Essen
2. ein „heißer“ Brief
3. Zu diesem Anlass bekommt ein Mädchen einen Ring von ihrem Jungen
4. die und der Bräutigam = ein Brautpaar
5. Wenn man Schmetterlinge im Bauch hat, ist man meistens
6. Gleich vor zehn steht.....

Losung:





↑ GRAFIKA FRANCISZKA NIECIA



↑ PRACA KAZIMIERZA SITY – olej, płótno



↑ OBRAZ MAGDALENY GOGÓŁ, olej, płótno

MOK KRAJOWA GALLERIA SUTEREN W RACIBORZU

**ZDARZENIA
ZDEARZENIA**

WYSTAWA
PEDAGOGÓW
INSTYTUTU SZTUKI
PAŃSTWOWEJ
WYŻSZEJ
SZKOŁY
ZAWODOWEJ
W RACIBORZU

Wystawa prac artystów-pedagogów PWSZ pt. ZDARZENIA ZDEARZENIA, którą prezentujemy w dwóch ostatnich numerach „Eunomii”, zawitała do Raciborza. 22 lutego odbędzie się jej wernisaż. My prezentujemy zdjęcia fragmentów przygotowanej już ekspozycji w Raciborskim Centrum Kultury.



↑ RZEŻBA W SZKLE FUSINGOWYM KAZIMIERZA SITY



↑ EKSPOZYCJA W GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W RACIBORSKIM CENTRUM KULTURY

KIERUNKI I SPECJALNOŚCI

studiów I stopnia prowadzonych w trybie stacjonarnym (dziennym)
i niestacjonarnym (zaocznym) przez PWSZ w Raciborzu

Instytut Techniki i Matematyki	AUTOMATYKA I ROBOTYKA <ul style="list-style-type: none">– automatyka przemysłowa,– sterowniki logiczne
Instytut Techniki i Matematyki	MATEMATYKA <ul style="list-style-type: none">– nauczycielska,– matematyka w finansach i ekonomii,– matematyka w informatyce
Instytut Sztuki	EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH <ul style="list-style-type: none">– kreacja plastyczna z grafiką użytkową,– obraz cyfrowy i fotograficzny,– techniki malarskie i projektowanie witrażu,– aranżacja wnętrz,– arteterapia
Instytut Neofilologii	FILOLOGIA <ul style="list-style-type: none">– filologia angielska nauczycielska,– filologia angielska translatorska,– filologia germańska nauczycielska,– filologia germańska translatorska,– filologia słowiańska – profil czeski,– filologia słowiańska – profil rosyjski
Instytut Studiów Społecznych	SOCJOLOGIA <ul style="list-style-type: none">– kierowanie i przywództwo w jednostkach administracji publicznej,– zarządzanie zasobami ludzkimi,– media i komunikacja społeczna,– zarządzanie finansami w organizacji,– pracownik administracji samorządowej
Instytut Studiów Społecznych	EUROPEISTYKA – po uzyskaniu zgody MNiSW <ul style="list-style-type: none">– europejskie stosunki gospodarcze,– europejskie stosunki społeczno-polityczne
Instytut Studiów Edukacyjnych	PEDAGOGIKA <ul style="list-style-type: none">– pedagogika resocjalizacyjna,– geragogika,– edukacja elementarna z językiem angielskim,– edukacja elementarna z językiem niemieckim,– terapia psychopedagogiczna,– edukacja medialna
Instytut Kultury Fizycznej	WYCHOWANIE FIZYCZNE <ul style="list-style-type: none">– odnowa biologiczna,– instruktorsko-trenerska,– wychowanie fizyczne w szkole

W zależności od zapotrzebowania uruchamiane są też 3-semestralne **STUDIA PODYPLOMOWE** dla osób z wyższym wykształceniem oraz **KURSY** dla wszystkich chętnych.

47-400 Racibórz, ul. Słowackiego 55
www.pwsz.raciborz.edu.pl

Biuro Rekrutacji: tel. 32 418 23 18
rekrutacja@pwsz.raciborz.edu.pl